



# Czuwać to strzec wszelkiego dobra

Dziewiętnaście lat temu, po uzgodnieniach między powstającym Krajowym Duszpasterstwem Harcerzek i Harcerzy a wzbogacającym swoje działania programowe Ruchem Harcerskim został wydany pierwszy numer czasopisma „Czuwajmy”. Pomysł był karkołomny – miało ono łączyć elementy poradnika duszpasterskiego z drugim obiegiem informacji o życiu środowisk harcerstwa niepokornego. Z jednej strony pod tytułem informacja, że jest to „Krajowy Biuletyn Duszpasterstwa Harcerzy”, a z drugiej strony redakcja powołana przez kierownictwo Ruchu. Pierwsza strona tego pierwszego numeru to był drogowskaz na następne lata.

Stanisław Wyspiański we fragmencie *Skalki* słowami Biskupa wołał, że jesteśmy wolni i tylko Bogu winni posłuszeństwo. „A czyje duchy chcesz ostawić czyste i z nich narodu zniczyć w płomieniu, tych wskaż Twą ręką przez miecze ogniste, byś w nich ostawił wieszczę pokoleniu”. I zaraz obok nieprzemijające rozważania Jana Pawła II z Apelu Jasnogórskiego w roku 1983 o czuwaniu. To stąd pojawiło się motto pisma i jego tytuł.

Ówczesna redakcja nakreśliła horyzont i drogowskaz Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego jako wyznaczniki profilu ideowego „Czuwajmy”. „Pragniemy nawoływać do czuwania i uczuć na potrzeby czasu teraźniejszego, wyrastającego z dumnej przeszłości i tworzącego pełną nadziei przyszłość”. Bardzo

wyraźnie została również sformułowana deklaracja pomocy w wychowaniu i uczestnictwa w zacieśnianiu i poszerzaniu braterskiego kręgu.

W 1994 roku czasopismo przestało się ukazywać. ZHR jako organizacja wyrosła z korzeni harcerstwa niepokornego, zbudowała swój system wymiany myśli, zacieśniania współpracy, instruktorskiej debaty. Tymczasem lata 90-te to był równocześnie czas rozwoju nowych form duszpasterstwa harcerskiego, w tym harcerskich kręgów kłeryckich. W tym miejscu powstał obszar zapotrzebowania na słowo z „Czuwajmy”. Z wielką radością przyjąłem decyzję rady kręgów kłeryckich wyrażającą gotowość i potrzebę ponownego wydawania „Czuwajmy”. Z podobną reakcją przyjął ten pomysł pierwszy naczelny redaktor J. Bukowski. Teraz będzie inny adresat, nieco inna treść, ale przecież ciągłość tej samej idei. Wierzę, że pismo, podobnie jak to z lat 1985-1994, trafi „pod strzechy” całego ruchu harcerskiego.

Czuwajmy dalej

(-) *Wojciech Hausner hm.*  
członek redakcji 1985-1987  
Redaktor Naczelny  
„Czuwajmy” 1987-1994

**W Dniu Myśli Braterskiej łączymy się  
ze wszystkimi, którym jest bliska idea Braterstwa  
wypływająca z Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego.  
Niech posłannictwo Służby daje satysfakcje w pracy  
na chwałę Bogu, a pożytek Ojczyźnie i Bliźnim.**

22 lutego 2004

Redakcja

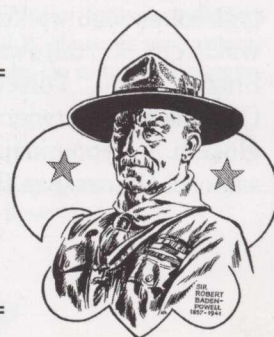
## Ziarenko zasiane wiele lat temu

W roku 1994 zaprzestano wydawać czasopismo „Czuwajmy”. Po dziesięciu latach przychodzą Ci, którzy na nowo chcą wskrzesić to pismo, jako forum wymiany myśli i doświadczeń duszpasterskich. Cieszy fakt, że tego trudnego dzieła podejmują się Harcerskie Kręgi Kłeryckie pod przewodnictwem ks. hm. Andrzeja Jaworskiego, Przewodniczącego HKK.

Redakcji należy życzyć wielu sił i chęci do pracy. Ziarenko zasiane wiele lat temu na nowo zaczyna kiełkować i wydawać plon. Pielęgnujmy te dobre owoce, dbajmy o wspaniałe dokonania ZHR-u, dzielimy się tym, co dobre i wspaniałe. Nie zatrzymujmy tego tylko dla siebie.

Calej Redakcji i wszystkim Czytelnikom chciałbym jeszcze raz przypomnieć słowa Papieża Jana Pawła II, który powiedział do harcerzek i harcerzy zgromadzonych na Placu św. Piotra w roku 1998: „Czuwajcie i miejcie oczy szeroko otwarte na otaczający świat i drugiego człowieka. Nie dajcie się porwać złudnym hasłom, ale dążcie wytrwale za Chrystusem złączeni z Nim w modlitwie. Bądźcie czujni i ostrożni, zawsze gotowi służyć tylko Jemu i bronić tych wartości, które nadają sens ludzkiemu życiu. W modlitwie i przyjaźni z Bogiem szukajcie natchnienia i motywów do postępowania godnego harcerza. Liczy na Was Ojczyzna i Kościół...”

ks. hm. Adam Leszczyński HR  
Naczelny Kapelan ZHR



# Rekolekcje Kapłańskie dla Kapłanów i Duszpasterzy Harcerstwa Polskiego

Ksiądz Biskup Polowy Wojska Polskiego Sławoj Leszek Głódz – Krajowy Duszpasterz Środowisk Harcerskich – zaprasza wszystkich duszpasterzy i kapelanów harcerskich na coroczne rekolekcje.

Rekolekcje będzie prowadził ks. dr Paweł Tarasiewicz, w dniach 14-17 kwietnia 2004 roku w Smolansku, w Domu Rekolekcyjnym Diecezji Elckiej, 10 km od Sejna na trasie: Szpyłkiński-Sejny.

Początek rekolekcji w środę o godz. 18.00, a zakończenie w sobotę o godz. 10.00. Organizatorzy rekolekcji planują:

- pielgrzymkę autorowaną do Wina
- zwiedzenie Kłasztoru Pokamedulskiego na Wigrach
- nawiązanie wizerunków Matki Bożej w Sejnach i Studzicznej.

Koszt uczestnictwa 250 zł łącznie z wyjazdem do Wina. Prosimy zabrać ze sobą paszporty, alby i stuly (harcerskie). Ze

względu na wyjazd do Wina w czwartek prosimy o punktualny przyjazd na rozpoczęcie rekolekcji.

- Z rekolekcji będą wydawane dwa rodzaje zaświadczeń;
- o uczestnictwie w rekolekcjach kapłańskich dla władz kościelnych
- o specjalistycznym kursie doskonalenia zawodowego dla władz szkolnych.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem sekretariatu Kuri Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego do dnia 5 kwietnia br., e-mail: harcerstwo@ordynariat.opoka.org.pl.

**Odpowiedzialny za organizację rekolekcji**  
ks. Tadeusz Białous  
**Diecezjalny Duszpasterz Harcerzy Diecezji Elckiej**



Rekolekcje Kapelanów i Duszpasterzy Harcerskich – Nysa 2003

## Idziemy naprzód i ciągle pniemy się, wwyż by zdobyć szczyt ideałów – świetlany harcerski krzyż

Oddajemy do Waszych rąk kolejny numer „Czuwajmy”. Na tym czasopiśmie wychowywało się pokolenie harcerskie przelotem lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych minionego wieku. Było drogowskazem kształtowania ideałów Służby Bogu, Polsce i Bliźnim. Ośmielam się stwierdzić, że było głosem przypominającym o tożsamości Harcerstwa Polskiego.

Mam nadzieję, że dzieło, które postanowiono kontynuować, przyczyni się do wzrostu duchowego, na pożytek bliźnim, Ojczyźnie, i będzie przybliżać każdego z nas do świętości i radości w naszym Zbawicielu Jezusie Chrystusie.

Liczę na współpracę i pomoc kapelanów oraz środowisk instruktor-skich w rozwoju tego czasopisma. W imieniu Redakcji

ks. hm. Andrzej Jaworski

### Wydawca

RADA KRAJOWA HARCSKICH  
KREGOWY KLERYCKI ZHR

#### Zespół redakcyjny

ks. hm. Zbigniew Fornella  
hm. Andrzej Glass  
hm. Wojciech Hausner  
ks. hm. Andrzej Jaworski (redaktor naczelny)  
płm. Paweł Kaszuba  
ks. hm. Krzysztof Bojko  
hm. Jerzy Komorowski

#### Stali korespondenci

pwd. Krzysztof Gałz (HKK SDB Łąd)  
wyn. Tomasz Zieliński (HKK – SDB Łódź)  
płm. Marcin Motyka (HKK – Pallotyni Oltarzew)  
Paweł Michalczak (HKK – Kapucyny Kraków)  
cu. Wojciech Leonik (HKK – WSD Gdańsk)  
wyn. Karol Darmas (HKK – WSD Opole)  
Filip Klepacik (HKK – KJ Kraków)  
cu. Marek Duda (HKK – WSD Przemyśl)  
cu. Mariusz Kądziółski (HKK – Pięćrz Kraków)  
cu. Mariusz Kądziółski (HKK – WSD Płock)  
pwd. Arkadiusz Kamnitski (HKK – WSD Włocławek)  
Krzysztof Nowak (HKK – WSD Sosnowiec)  
Adrian Szymanski (HKK – WSD Elbląg)  
Radom – vacat, Wrocław – vacat

#### Adres do korespondencji

ks. hm. Andrzej Jaworski, Plac Łokietka 13,  
87-800 Brześć Kujawski

e-mail: jawor@vip.interia.pl lub czuwajmy@interia.pl

Artykuły oraz informacje prosimy przysyłać

na adres Redakcji. Najlepiej na skrytce

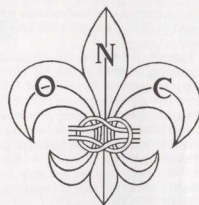
e-mail: jawor@vip.interia.pl lub czuwajmy@interia.pl

#### Przygotowanie i druk

Agencja Fotograficzno-Wydawnicza „Mazury”  
10-684 Olsztyn, ul. Wałkownicza 2A  
t. (089) 542 70 44  
e-mail: mazury@afmazury.com.pl

# „Czuwajmy”

## Pismo Krajowego Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy i Ruchu Harcerskiego 1985-1994



Zespół redakcyjny przyjął następujące założenia:

- pismo musi być na wysokim poziomie poligraficznym i odróżniać się od wielu czasopism „drugiego obiegu”;
- pismo powinno zajmować się sprawami ważnymi i docierać do szerokiego kręgu młodych;

Jak stwierdzono w pierwszym numerze, pragniemy nawoływać do czuwania i uczenia na potrzeby czasu teraźniejszego, wyrastającego z dumnej przeszłości i tworzącego pełną nadzieję przyszłość. Naszym horyzontem jest Przyrzeczenie Harcerskie: „Mam szczerą wolę całym zyciem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu. Nasze drogowskazy to 10 punktów zgodnego z tym Przyrzeczeniem Prawa [...] Rozumieny sens teologicznej zasady głosi, że człowiek jest drogą do Boga; będziemy starali się pomagać tym, którzy chcą podjąć duch eschatologiczny trud w harcerskim działaniu”. Teksty publikowane w kolejnych numerach określiły charakter „Czuwajmy”. Informowano o pracy duszpasterstwa i ważnych wydarzeniach ruchu harcerskiego, prezentowano kościoły – ośrodki duszpasterskie, postacie kapelanów i różne formy pracy duszpasterskiej. B. Zero pisał o drużynie harcerskiej, T. Andruskiewicz o słowach zlewałowatych, a K. Gniwczyski o harcerstwie żeńskim. W latach 1985-1987 na łamach pisma opublikowano kilka komentarzy do Prawa Harcerskiego (m.in. ks. Jana Mauersbergera hm. RP i ks. Prymasa

Stefana Wyszyńskiego hm.), ze współczesnym, wieloznacznym, autorskim, odrębnym dla harcerki i harcerzy komentarzem „Czuwajmy” (W. Hausner, K. Cynkiewicz). Już w numerze z czerwca 1985 roku przedstawiono prawną wykładnię uczestnictwa harcerzy w praktykach religijnych.

„Czuwajmy” było wydawane jako miesięcznik. Drukowano je ze składki liniowego w formacie A-4, a objętość wahała się od 16 do 24 stron. Wynagło to wielu zabiegów ze strony redaktora naczelnego, przenoszenia blach, a opracowanie tekstu często – przy wykorzystaniu nośnej pracy drukarzy Edwarda Szarka i Tadeusza (NN) – musiało być wykonane w ciągu kilku godzin. Makiecie, realizując graficzną stronę pisma, ze szpał przygotowanych nielegalnie w państwowych drukarni, wykonywał W. Hausner. Od 1986 roku zaczęto sporadycznie zamieszczać fotografie.

W czerwcu 1985 roku młodzi instruktorzy w kilku ośrodkach harcerskich w Polsce otrzymali następujące zaproszenie: „Informuję, że został druk zakwalifikowany na kurs animatorów II stopnia. Pierwsze zajęcia 15 VI 1985 na temat *Srodki masowego przebaczu w służbie Kościoła Katolickiego* [...] w kościele o. Dominikańców w Krakowie”. W harcerskiej kryptyce udośćpnionej przez o. Adama Studzkiego odbyło się spotkanie rozszerzające krakowski skład redakcji o korespondentów z innych ośrodków Ruchu Harcerskiego: Katowic – Adam Turala, Adam Wesolowski, Opola – Jerzy Mika „Marek Duch”, Wrocławia – Aleksander Kisil „Janusz Gurbacz”, Poznania – Mariola Łukaszewska „Maria Koscecka”, Zbigniew Przemysławski, Torunia – Kinga Niemera, Warszawy – Józef Mitka, a po kilku miesiącach Jarosław Kurek, Gdańska – Joanna Kart „Maciej Sobczyk”. Wszystkich tworzących pismo łączyło jedno – nikt nie miał większej do czynienia z tego rodzaju pracą. W większości byli to studenci różnych kierunków i uczelni.

Jesienią 1987 roku funkcję redaktora naczelnego objął W. Hausner, a sekretarza redakcji A. Turala. Do roku 1989 następo-

1. J. Parzyński, *Ruch Harcerski Rzeczpospolitej 1983-1989*, Kraków 1991, s. 135-136.

2. „Czuwajmy”, maj 1985, nr 1.

3. „Czuwajmy” 1985-1989; komentarz dla harcerzy został wydany w zwartej formie: W. Hausner, *O Prawie Harcerskim przy ognisku*, wyd. „Czuwajmy”, Kraków 1993, wyd. I; wyd. „Drogowskazy” i wyd. „Tritonium”, ZHR, Warszawa 1998, wyd. II poszerzone.

4. Zbiory autora.

waly częściowe zmiany w składzie zespołu: z bieżącej pracy odszedł K. Cynkiewicz, B. Zéro, T. Andruskiewicz, J. Bukowski, A. Kisil, K. Namera i J. Karp, zespół został natomiast zasilony przez Magdalene Marzec „Agnieszkę Banaś” i Katarzynę Rausser „Anne Sosnową” z Katowic, Anne Snieżko „Emilie Katarzynę” z Wrocławia, Irena Muszyńska „Świętana Konarska” z Łodzi, Janna Pastwo z Grañska i Zbigniewa Baszuszka z Poznania. W roku 1989 w spotkaniach przejściowo uczestniczył Krzysztof Jablonski z POH. System pracy redakcji zmienił się. W związku z przeniesieniem s.m. R. Honkiszka z parafii św. Józefa do parafii św. Mikołaja zmieniło się miejsce krakowskich spotkań. Dotychczasowi tereniowi korespondenci stali się członkami redakcji. Co drugi miesiąc spotkania odbywały się poza Krakówem, często trwały dwa dni i miały charakter warsztatów dziennikarskich lub dyskusyjny redakcyjny z zaproszonymi gośćmi (m. Andrzej Grajewski i Paweł Wieczorkiem z „Gocia Niedzielnego”, o. Michałem Ziolo z „W drodze”, ks. Z. Pieszowski, Maciejem Srebrow i Jackiem Turczyńskim z poznajskiej „Młodej Polski”, o. Jackiem Pleskaczem i a, ich miejscem był Wrocław, Katowice, Łódź, Poznań i Owińska k. Poznania. Dwukrotnie odbyły się rekolekcje adwentowe – w grudniu 1988 r. w Zakopanem, a rok później w Wieliczce.

Harcerska aktywność w sferze wychowania religijnego zbiegła się w czasie z zaostreniem polityki państwa wobec Kościoła. Stąd i zainteresowanie Służby Bezpieczeństwa m.in. wydawcami „Czuwajmy”. Płynęły groźby ze strony Komitetu Wojewódzkiego PZPR, dyre sekretarzem odpowiedzialnym za sprawy szkolnictwa, oświaty i młodzieży był Zygmunt Hauser. Jeden z członków redakcji w marcu 1990 r. wspominał: „To pismo miało wpasować parę pierwszych numerów. Pierwszym czarnym krękiem był o. Adam Studziński, który, wracając mi pierwsze egzemplarze, przepowiadał, że to pismo nie ma prawa się utrzymać, ponieważ zbyt dużo zupełnie sprzecznych interesów się tutaj krzyżuje – choć wydawania pisma o profilu młodzieżowo-harcerskim, postulaty Kościoła, który chciał mieć pismo bardziej pogłębione, z drugiej strony oficjalny ZHP, który nie buduje tolerancji takiej sytuacji, i na dokładkę Służba Bezpieczeństwa, która się na sprawę na pewno zajmie i się zlikwiduje albo doprowadzi do samolikwidacji. Później była rozmowa ówczesnego naczelnego Jurka Bukowskiego, któremu SB-ek (nie wiadzieć z kim rozmawia) zapowiedział, a było to w październiku albo listopadzie 1985 roku, że do końca roku ta sprawa będzie rozwiązana”.

W grudniu 1986 r. funkcjonariusze SB rozmawiali w Krakowie z J. Bukowskim i W. Hausnerem, pytając o „Czuwajmy”. Co było powodem tego zainteresowania? Nakład sięgający 3000 egzemplarzy? Wysocki, w porównaniu z innymi pismami niezależnymi, poziom techniczny? Fakt obejmowania tematyki szeroko rozumianego wychowania młodzieży do miłości dzieży? Przekazywanie egzemplarzy pisma za pośrednictwem londyńskiego Naczelnicza ZHP p.g.k. do kilku krajów świata?

4 grudnia 1988 r., na lamach pisma „Argumenty”, ukazał się artykuł Mirosławy Dołęgowskiej-Wysockiej, w którym autorka, analizując rocznik 1986 „Czuwajmy”, określiła pismo jako pełne tradycji Polaka – katolika powrońceni ewangelickiego, ciasnego, nietolerancyjnego i... dogmatycznego. Również w roku 1988, w kwartalniku, lub dyskusyjny strzeżło istnienie „Czuwajmy” wydawane przez GK ZHP „Harcerstwo”.

Mimo wszystkich problemów spokojną pracę zapewniła umieszczenie w stopce redakcyjnej adres: Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Opiekunem pisma ze strony tego wydziału był ks. Kazimierz Nycz, od roku 1991 biskup pomocniczy krakowski. W tym miejscu trzeba wyraźnie podkreślić pełną niezależność redakcji zarówno od Kościoła jako instytucji (przy wieności idealowi służby Bogu), jak i władz Ruchu Harcerskiego.

W kolejnych latach urozmaica treść pisma. Rozważano modele duszpasterstwa harcerskiego (ks. K. Nycz, ks. Stefan Miecznikowski). Prezentowano „style życia”, m.in. Józefy Kantor, św. Jana Bosco, św. Franciszka, Mariusza Zaruskiego czy Gandhiego. Wspomnie należy o cyklu *Mił traktal moralny*, artykułach dotyczących Kongresu Eucharystycznego i „Białej Służby” w roku 1987, cyklu *Papieżskie dziedziczo* i artykułach o IV Światowym Zlocie Harcerstwa w Rising Sun. „Czuwajmy” podjęło temat harcerskiej starości i trudnego spotkania z mniejszościami narodowymi. Na lamach wywiadał się Stanisław Broniewski-Orsza i Antoni Wasilewski, a wywiady udzielił m.in. prof. Włodzimierz Bojarski, Wacław Błażejewski, ks. Zdzisław Pieszowski, Piotr Niemczyk i Zbigniew Romaszewski. Trochę humoru wprowadzili Dosy – stała rubryka redagowana przez „Byczego Rogo”, Marka Ducha i „Anne Sosnową” (W. Hausner, J. Mika, K. Rauszer), czy znakomite opowiadania Wacława Wieczorka. Wydaje się, że jako podpisumawia, któremu SB-ek (nie wiadzieć z kim rozmawia) zapowiedział, a było to w październiku albo listopadzie 1985 roku, że do końca roku ta sprawa będzie rozwiązana”.

wisk harcerskich – szczególnie z małych ośrodków – wystających na częstą niezależnego społeczeństwa, czerpało z „Czuwajmy” inspirację do rozmaitych działań”.

„Czuwajmy” sygnalizowało również na swoich lamach o narastającym wewnątrz niezależnego harcerstwa w latach 1987–1988 konflikcie, który stał się m.in. podłożem powstania podcażem obywatelskiego stolu” ZHR i ZHP (z.l.1918) zmiast przedstawił ich i Kiepy w latach 1988–1989 rozrosły się drugi instruktorów i drużyn twórczych Ruch Harcerski Rzeczypospolitej, zespół „Czuwajmy” nie zmienił sposobu składu. W styczniu 1989 roku, podczas spotkania u o.o. karmelitów w Poznaniu na Wzgórzu św. Wojciecha, w redakcyjnej dyskusji dokonano trafnej – jak się później okazało – oceny rozwoju sytuacji w wychowaniu, a szczególnie w harcerstwie. Sformułowano wtedy tezę o konieczności tworzenia płaszczyzny spotkania „szkoły myślenia” instruktorów w skali ogólnopolskiej. Zresztą kilka lat wcześniej realizacja podobnego pomysłu pozwoliła na powstanie i sukces Porozumienia KIHAM.

W ślad za „Czuwajmy” harcerskie duszpasterstwa zaczęły wydawać własne, lokalne pisma, „Wolny wiat” we Wrocławiu, „Łącznik” w Warszawie, „Harmel” w Poznaniu, „Służba” w Łodzi czy „Harcerski Krzyż” na Śląsku korzystały z doświadczeń „Czuwajmy”. Z zespołu ludzi i bazy technicznej „Czuwajmy” utworzono w roku 1987 tzw. Harcerski Zespół Wydawniczy „HAZEW” (J. Bukowski, W. Hausner, A. Turula), który miał spełniać rolę oficyny Ruchu. Zrodziła się też inicjatywa „Biblioteczki Harcerskiej”. Poza ulotnymi drukami (np. kartki z kalendarza na 15 stycznia z wizerunkiem A. Malłkowskiego i na 22 lutego z R. Baden-Powellem, Magnificat Harcerski, książeczka dobrych czynności) w ramach biblioteczki ukazała się jedna pozycja w roku 1989 harcerska powieść Pawła Wieczorka *Kolhuba Bitwa pod zielonym lasem*. Przygotowywano wydanie niedokończonej opowieści Aleksandra Kaminskiego o Michale Grażyńskim, co dopiero w roku 1994 zrealizowało Wydawnictwo „Czuwajmy”.

Pismo „Czuwajmy” przestało wychodzić w roku 1994, ale pozostało wydawnictwo o tej samej nazwie (Krańko-Michałowiec, dyrektor Edward Szarek), które wydając niewiele pozycji harcerskich, pozostało wiecnie polemiką wychowania religijnego i tradycyjnej sztuki drukarskiej.

Rozwinięty fragment artykułu W. Hausner, Harcerski niewzrastający zwładywnicy (1980–1989) „Kwartalnik Historyczny ZHR”, 1997, nr 5.

hm. Wojciech Hausner

## Wartości chrześcijańskie



Problemy wychowawcze w naszej pracy harcerskiej są często tematem poruszonym w dyskusjach przed środowiska instruktorów, uczestników kursów instruktorów czy starszej młodzieży harcerskiej. Pojawia się w nich pojęcie – wartości chrześcijańskie. W Statucie ZHR jest zapis: „Związki wychowuje w oparciu o wartości chrześcijańskie. Jest organizacją otwartą dla wszystkich osób poszukujących wiary, których postawa osobista jest inspirowana Prawem i Przyrzeczeniem Harcerskim”.

Jako instruktor i kapelan harcerski pozwolę sobie przypomnieć, co oznacza termin „wartości chrześcijańskie”. Kościół przywiązuje szczególną uwagę do wychowania. Zagadnieniu temu poświęcono jest specjalny dokument Soboru Watykańskiego II *Deklaracja Gravissimum educationis*, w której czytamy: „Obrzmienie znaczenie wychowania w życiu człowieka i całego narodu jego wpływ na współczesny postęp społeczny stanowią szczególną troskę Soboru. Młodzież jest przyszłością świata, przyszląca narodu i Kościoła, ale jest nią w oparciu o rodzinę, o szkołę, o Kościół, o cały naród. Szkoła, a rozumieć i współdziałać z nią w procesie wychowania organizacje wychowawcze [do nich należy zaliczyć harcerstwo – przypis autora artykułu], rozwijają zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadzając w dziedzinie kultury wytworzoną przez siebie pokolenia, kształcą zmysł wartości, sprzyjają rozwojowi dyspozycji do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyzwoite współżycie wśród wychowanków różniących się charakterem, ich pochodzeniem”.

Wychowanie chrześcijańskie to przekazywanie wartości chrześcijańskich naszym wychowankom. Wartości chrześcijańskie to te wartości, które wytworzyło wnto do kultury europejskiej, a więc na gruncie chrześcijańskiego. „Credo” przedkładające się na wyrazisty program życiowy człowieka. Kluczowymi elementami takiego programu są: miłość, wolność, sprawiedliwość.

Zdzisiejsza cywilizacja przeżywa głęboki kryzys, stąd piana konieczność „powrotu do źródeł”, źródeł chrześcijańskich. Te drogi wskazuje nam Sobór Watykański II, z jego ducha wypływają idee cywilizacji miłości, której głównym głosiścielem i orędownikiem jest Papież Jan Paweł II. W dokumencie soborowym Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes* jest zawarty program immanentny świata poprzez wartości chrześcijańskie, w duchu których wychowujemy.

Cywilizacja miłości to jedność obejmująca kulturę materialną i duchową. Wartości chrześcijańskie przekazywane w Nauczaniu Kościoła składają się na nową cywilizację powszechną, która opiera się na uniwersalnych wartościach pokoju, solidarności, międzykulturowej określonej mianem cywilizacji miłości, sprawiedliwości i wolności, znajdujących pełne uźródłowienie w Chrystusie, a potwierdzone są w Ewangeliu.

Główne założenia inspirowanej przez Sobór cywilizacji miłości stanowią cztery zasady:

1. **Prymat drogi przed rzeczą.** Człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła. Prymat osoby wskazuje na człowieka jako na byt najdoskonalszy w porządku stworzenia, którego Bóg chciał dla siebie samego. Został on wyodrębniony spośród wszystkich stworzeń, stał się osobą, istotą posiadającą naturę rozumną, oraz wolną wolę; posiada zdolność rozeznania dobra i zła, oraz zdolność samostanowienia. Osoba różni się od całego świata istot żywych dzięki swojemu świadomości.
2. **Prymat etyki przed techniką.** Dynamiczny rozwój techniki rodzi w życiu człowieka sytuacje, które domagają się odpowiedzi, czy postępowanie człowieka w tych nowych sytuacjach jest moralne. Dlatego konieczna jest refleksja etyczna towarzysząca rozwojowi techniki

3. **Prymat ducha.** Człowiek może odnaleźć sens swojego życia dokonując daru z samego siebie, wyrażającego się w służbie drugiemu człowiekowi – w służbie bliżniemu

4. **Prymat miłości przed sprawiedliwością.** Cywilizacja miłości przeciwstawia się wszelkiej nienawiści i „ideologii walki”. Każdy człowiek jest bliżniem – prowadzi to do rozwoju idei braterstwa i poszanowania godności człowieka. Miłodzię staje się podstawową naczelną zasadą cywilizacji miłości, a jej realizacja jest podstawowym wskazaniem dla ludzkości

Nie do pogodzenia z cywilizacją miłości jest postawa FANATYZMU czy FUNDAMENTALIZMU tych ludzi, którzy w imię ideologii uważającej się za naukową lub religijną, czują się uprawnieni do narzucania innym własnej koncepcji prawdy i dobra. Metoda Kościoła jest poszanowanie wolności przy niezmiennym uznaniu transcendentnej godności osoby ludzkiej. Ewangeliczna wrażliwość i czujność ochronią nas przed emocjami i wzbudzeniami, które łatwo mogą prowadzić do ksenofobii czy intolerancji, sprzecznych z duchem Ewangelii i duchem Boga, który jest Stwórcą i miłującym wszystkich ludzi Ojcem.

Historia Europy i jej poszczególnych narodów jest naznaczona wiarą chrześcijańską i szacunkiem dla godności człowieka stworzonego na obraz Boga i odkupionej Krwią Chrystusa. Przedwznowienie ideałów tej wiary było w związku z tym: odpowiedzialność osoby, poszanowanie wolności, głęboka cnota dla życia, wysokie uznanie dla rodziny i małżeństwa, chrześcijańskie rozumienie człowieka, tych praw które znalazły swój wyraz w nowożytnych konstytucjach oraz w deklaracjach praw człowieka ONZ i Rady Europy. Świat potrzebuje Europy, która, uświadomiona sobie swe chrześcijańskie podwaliny i swą tożsamość, będzie równocześnie gotowa ukształtować na ich mocą własną teraźniejszość oraz przyszłość.

Wychowanie chrześcijańskie przeniesione do praktyki pedagogicznej to ukształtowanie człowieka wierzącego. Człowiek uformowany w duchu tych wartości to taki człowiek, który swe życie koncentruje wokół obiektywizowanego przez Jezusa Chrystusa ideału człowieka nowego, zjącego swoją wiarą, zakorzenioną w rzeczywistości, opartą na obywatelstwie i wspólnotę, na słuchaniu i uległości lasce.

Przypomnienie, co rozumieję przez wartości chrześcijańskie, które przekazywamy swoim wychowankom, niech nam pomoże w dyskusjach i podejmowaniu mądrych decyzji mających na uwadze przyszłość naszej organizacji.

ks. hm. Krzysztof Szczepiński

<sup>5</sup> W. Hausner, „Czuwajmy” – harcerskie pismo niezależne. [w:] *Wydawnictwo podziemne w okupowanym Krakowie*, op. cit., s. 72. <sup>6</sup> „Argumenty”, 4.12.1988, „Harcerstwo”, 1988, nr 4. <sup>7</sup> „Czuwajmy” 1987–1989.

# Wykładnia ideowa

Wnioski z Konferencji Programowej ZHR

Poznań 28-30 listopada 2003 r.



Statut naszej organizacji określa, że proces wychowawczy w Związku opiera się na wartościach chrześcijańskich. System tych wartości jest wspólny wszystkim wyznaniom, które tworzą religię chrześcijańską. A zatem prawo do bycia członkiem ZHR ma każdy chrześcijanin, czy to katolik, czy protestant, czy prawosławny. Nie może jednak do niej należeć ani wyznawca innej religii, ani człowiek niewierzący, gdyż system wartości może tu być odmienny.

Można więc zapytać, czy do organizacji mogą należeć ludzie niewierzący bądź wyznający inną religię. Jeżeli przyjmujemy zasadę, iż organizacja w swoim działaniu wychowawczym jest misyjna, to oczywiście, tak. Misyjność jednak zobowiązuje do świadectwa wiary. A zatem zakłada, że osoba wstępująca do Związku zostaje poddana procesowi wychowawczemu, który opiera się na wartościach chrześcijańskich, na czele z Bogiem. Tym samym jest to zgodne z tym, co zawiera Statut ZHR. Proces wychowawczy kształtuje osobowość człowieka, zmierza do uznania przez niego tego, co określa postawę chrześcijanina. Dotyczy to nie tylko osób, które przez wstąpienie do organizacji stają się po raz pierwszy z chrześcijaństwem, ale do wszystkich, którzy jako harcerze mają stać się coraz bliżej ideału, jakim jest Chrystus.

Można zatem w tym miejscu podkreślić, że organizacja nasza nie jest chrześcijańska, lecz nieustannie się nią staje, do tego chrześcijaństwa przez wychowywanie swoich członków. Zawarte w Statucie stwierdzenie odpowiada temu dążeniu. Jednocześnie wychowanie w organizacji musi być prowadzone

przez osoby, które się z tym systemem wartości utożsamiają. Dlatego też nie może być tak, by wychowawca-instruktor był człowiekiem niewierzącym albo też członkiem innej wspólnoty religijnej. Uściślić tutaj trzeba pojęcia. Czym innym jest bowiem wspólnota wyznaniowa, a czym innym religijna.

Każdy chrześcijanin należy do określonej wspólnoty wyznaniowej – Kościoła. Nie ma chrześcijanina bezwyznaniowego. Jeżeli zatem utożsamia się z określoną wspólnotą wyznaniową, staje się świadkiem wiary, jaką w tej wspólnocie się wyznaje. Harcerz wstępujący do Związku to też zazwyczaj należy do jakiejś wspólnoty wyznaniowej. Obowiązkiem wychowawczym jest zatem zapewnić mu rozwój jego wiary. Gdy nie jest chrześcijaninem to samo włączenie się do wspólnoty harcerskiej zakłada, że stanie się członkiem Kościoła. Gdy harcerz należy do innej wspólnoty religijnej – niechrześcijańskiej, to wówczas trzeba przyjąć dwa rozwiązania: albo stanie się chrześcijaninem albo też będzie musiał odejść. To stawianie się chrześcijaninem jest właśnie prowadzonym przez ZHR procesem wychowawczym opartym na wartościach chrześcijańskich. Gdy tego nie zechce zaakceptować, będzie musiał zrezygnować z członkostwa w naszym Związku. Szczegółowym momentem podjęcia w tej kwestii decyzji jest rozpoczęcie pracy wy-

chowawczej względem innych harcerzy. Śmiejmy twierdzić, że ta decyzja musi nastąpić już wtedy, gdy staje się zastępowym. Tym bardziej dotyczy to instruktorów, którzy nie mogą nie być chrześcijanami, świadomymi wyznawcami swego wyznania religijnego.

Wydaje się w tym miejscu potrzebne uściślenie roli wychowawcy w wychowaniu harcerza. Takie zapisy znalazły się jednak w Komentarzu do 4 punktu statutu wydanym przez Radę Naczelną i jest on wyстарżający.

Organizacja nie może wyznawać wiary. Może to uczynić jedynie człowiek. Takie stwierdzenie jest bardzo niebezpieczne dla organizacji. Zakłada bowiem totalitarny system oddziaływania na masę, nieliczący się z personalizmem chrześcijańskim mającym na względzie osobę ludzką. Ponadto nie istnieje coś takiego jak wiara chrześcijańska. Wiara jest bowiem odpowiedzią człowieka na

Boże Objawienie, interpretacją tego Objawienia realizowaną przez jej wyznawcę. Nie ma, zatem wiary chrześcijańskiej. Są natomiast religia chrześcijańska oraz wyznania chrześcijańskie, które określamy nazwą Kościołów. Nasza organizacja nie jest Kościołem. Jest wspólnotą wychowawczą, w której skład wchodzi wyznawcy różnych Kościołów Chrześcijańskich wyznających odpowiednio do swoich wyznań wiary. Wiara zatem, jako postawa człowieka, wyraża w sobie akt uznania Prawdy Objawionej (dogmaty), posłuszeństwo Prawu Bożemu (Przykazania) oraz nadzieję na Zbawienie. Te zasady wiary różnią się jednak w poszczególnych wyznaniach.

ks. hm. Krzysztof Bokjo

# Prawo harcerskie, czyli jak być dobrym obywatelem i prawym chrześcijaninem

Komentarz do Prawa Harcerskiego – cz. I

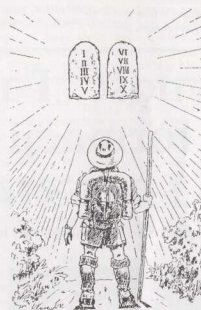
Istnieje wiele komentarzy do Prawa Harcerskiego. Każdy z nich podkreśla pewien szczególny aspekt tego cennego dla całego harcerstwa tekstu. Niniejszy komentarz jest pewną osobistą chęcią wglębnienia się w tekst, który od wielu już lat pełni znaczącą rolę w moim życiu. Chcę to uczynić przez przyznanie wartości wychowawczej. Jeżeli ktoś z czytelników znajdzie w moich rozważaniach jakąś ciekawą dla siebie myśl do pogłębienia, to będzie to dla mnie dodatkową satysfakcją. Traktuję to jako mój skromny przyczynek w harcerskiej służbie dla drogiej mi idei.

W drugim numerze „Skauta” z 1 listopada 1911 roku został zamieszczony tekst Prawa Skautowego, będący prawie dokładnym odzwierciedleniem tekstu Baden-Powella. W lutym 1912 roku do tego tekstu dodano punkt dziesiąty: „Skaut jest czysty w myśli, mowie i uczynkach – wolny od nadlogów – petających ducha i osłabiających ciało”. W roku 1932 zaakceptowano wersję Prawa, która obowiązuje aktualnie w ZHR.

Dlaczego właśnie ten tekst? Wydaje się, że najbardziej trafną odpowiedzią będzie tu przytoczenie słów Stanisława Broniewskiego „Orsży”, byłego Naczelnika „Szarych Szeregów”: „Mówię oczywiście o prawie harcerskim, [...] które do tej pory nosimy w sercu i ono jest. Ja tak stawiam sprawę, że nawet ono jest kryterium ruchu. [...] Wydaje mi się jednak, że są trzy powody, dla których to prawo zdobyło sobie takie ostróżki. Mianowicie to a nie inne prawo się sprawdziło. O tym mówi historia [...]. To prawo się uściwilo. [...] Wreszcie to, a nie inne prawo nam odbrało. Dlatego jest ono kryterium przynależności. [...] Ludzie, którzy je znają, którzy przyleżyli dużą część swego życia, żyłszy z harcerstwem, mają prawo i obowiązek to prawo przedkładać tym wyznaniom, których troszczą się o to, jak trafić do młodzieży; jak rozwiązywać sprawy wychowania”.

Wartości podstawowe są niezmiennie. Harcerstwo proponuje młodzieży w każdej chwili życia to samo prawo w swoim zasadniczym brzmieniu, od prawie 100 lat. Mając na uwadze ogromne przemiany społeczne, ekonomiczne czy polityczne, które wydarzyły się na świecie na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to powstawał skauting, a także współczesne nauki o wychowaniu potwierdzające konieczność dostosowania metod pedagogicznych do zróżnicowanych potrzeb środowiska, kontynuowanie tej samej propozycji prawa wydawać by się mogło słabym punktem metody skautowej. Okazuje się jednak, że jest jej silnym punktem, szczególnie istotnym.

Baden-Powell przyjmował w swoim podejściu do życia i wizerunku człowieka propozycję podążania w kierunku szczęścia oraz stawania się osobą kierującą się określonymi wartościami, które w dążeniu do celu są niezmiennie. Wychodzi on z założenia, iż te wartości są propozycją stałą, bez względu na osoby i czas. Możliwym w związku z tym powiędzić, że prawo harcerskie jest pewną syntezą etyczna, która proponuje młodzieży z całą prostotą jasność, a w konsekwencji z niezłą skutecznością, uniwersalny ideał człowieka, aktualny zarówno dawniej jak i dzisiaj. To syntezą etyczną w skautingu jest jednocześnie pewna propozycja peda-



gogiczną, prowadzącą do doświadczenia religijnego, które już w Przryczeniu występuje jako szczerą wolą służby Bogu przez pełnienie Jego woli.

Prawo Harcerskie ma wymiar pozytywny. Nie stawia zakazów, ale daje rady w określonym kierunku. Czynniki to za pośrednictwem czytelników wskazywać i zachęcać zamiast surowych zasad prawnych. Faktujską jest tu do młodego człowieka zaproszenie go do bycia szczęśliwym, do wstrząsania, pokonywania barier, angażowania się bez obaw popelniania błędów.

Wszystko to nie zostało wyrażone w sposób indywidualny. Oczywiście, podkreśla się tu wzmiankę do bycia szlachetnym, do podtrzymywania nadziei w sobie i innych, do słuzenia ludziom i w ten sposób do bycia szczęśliwym. Szczęście to osiąga się we wspólnocie z innymi.

Prawo Harcerskie ma charakter uniwersalny. Proponuje ono młodym człowiekowi odkrywanie wartości fundamentalnych, wspólnych wszystkim ludziom dobrym woli. Wszystko to nie zostało wyrażone w sposób jednoznaczny. Oczywiście, podkreśla się tu wzmiankę do bycia szlachetnym, do podtrzymywania nadziei w sobie i innych, do słuzenia ludziom i w ten sposób do bycia szczęśliwym. Szczęście to osiąga się we wspólnocie z innymi.

Prawo Harcerskie ma walor wychowawczy. Istnieje pytanie o to, czy prawo, nawet to uważane za dobre, będzie mogło wywarć odwrótny skutek od tego, jakim znajduje się w ewangelicznym wezwaniu do bycia człowiekiem wolnym (w Chrystusie) od każdego legalizmu (por. Mt. 23, 1-36).

W Prawie Harcerskim zostaje podkreślony w sposób szczególny jego charakter wychowawczy. Zwraca ono bardziej uwagę na przyjmowanie w życie samej normy prawa, niż ten sposób, jakże, że poszczególne punkty prawa nie są celem samym w sobie, ale tylko środkiem do osiągnięcia celu ostatecznego, jakim jest ideał dobrego człowieka i prawego chrześcijanina. Zgodnie z zasadą skautową (*learning by doing*), zwraca się uwagę w zdaniach wychowawczych na kreowanie określonych postaw w konkretnych sytuacjach życiowych niż na samo formułowanie norm, zasad prawnych. Podobne jest to do propozycji zawartych w błogosławieństwach ewangelicznych, które są pewnym polebionym wyrażeniem przez Dekalogu Starożytności. Powiedziałbym, że jest to przetłumaczenie na „język chrześcijański” Dekalogu. Oznacza to, że cele ostateczne są te same, ale metody i w pewnym sensie środki do ich osiągnięcia nieco inne.

Prawo harcerskie nie jest formułą, podlegającą dyskusji, czy odpowiada naszym zapotrzebowaniom na formułowanie określonych celów wychowawczych, które zamierzamy z jej pomocą realizować. Zaproponowanie młodzieży usystematyzowanego i sprzecywanego modelu nie oznacza „muszenia jej” do czegoś całkowicie gotowego. W pewien sposób ułatwia natomiast doko-

<sup>1</sup> Na temat rozwoju historii polskiej wersji Prawa Skautowego patrz: W. Błażewski, *Historia harcerstwa polskiego. Zarys ogólny*, Warszawa: 1935.

<sup>2</sup> *Pierwsza Praca Skautowa*, „Harcerstwo” 8 (1984), 41-43; *Historyczny program Prawa i Programowania*, „Harcerstwo” 4 (1985), 47-52; R. Formella, *Chrześcijaństwo ideał wychowawczy w Ruchu harcerskim w Polsce po 1980 roku*, Wydawnictwo Kujawskie, Inowrocław 2002.

<sup>3</sup> S. Broniewski, *Doświadczenia Harcerstwa w zakresie wychowania młodzieży*, w: *Biuletyn dla duszpasterzy i animatorów*, red. Z. Bochneck, 1985, s. 41.

nywane odkryły i własnych wyborów osobistych, a co za tym idzie, uczylenie tych wyborów bezpieczniejszymi, mającymi większe szanse powodzenia w dążeniu do budowania własnej tożsamości.

Jest to także sposób uchronienia się przed niebezpieczeństwem spontanicznego relatywizmu, który przeszkadza w osiągnięciu prawdziwej wolności, budowanej na prawdziwie o samych sobie. Prawdziwie, która jest przeciwna lenistwu i nieefektywności wobec siebie i innych. Jest to również szansa zapobiegania rozwojowi indywidualizmu, który karmiąc się egoizmem, tłumowi własne zdolności, zwalnia to z do bycia „pożytecznym” w społeczeństwie.

Przezczenie i Prawo stają się kryterium osobistym w dokonywaniu wolnych wyborów. Zawarte w nich kryteria jednoczą poszczególne

gólne osoby w żywą i pobudzającą wspólnotę, gdzie same instruktory swoim autorytetem oddają się służbie tym samym podstawowym wartościom, uznawanym przez wszystkich członków wspólnoty. Pogłębione studium ducha skutkowego może pomóc braci harcerskiej odnaleźć się na drodze, którą kroczą, od wartości etycznej prawa do odkrycia, że jako autorem jest Bóg Stworzyciel.

**ks. hm. Zbigniew Formella**

*Ks. hm. Zbigniew Formella – Salezjanin, doktor nauk humanistycznych (UMK Toruń), były Kapelan Naczelny ZHR. Obecnie wykładowca uniwersytecki na Wydziale Nauk o Wychowaniu Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie.*

# Sprawność „Patron” w rozwoju formacji duchowej harcerki i harcerza – cz. I

Referat z ogólnopolskiego spotkania harcerskiego 28 lutego 2004 roku w Toruniu

## Zagadnienia wstępne

Zarys Programu Wychowawczego w Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej opiera się na zasadach personalizmu chrześcijańskiego, który wyznacza główne kierunki procesu wychowawczego harcerki i harcerza. Praca nad rozwojem osobowości harcerki i harcerza uwzględniać musi zarówno płeć, okres wiekowy, środowisko wychowawcze, jak też cele programowe, które realizuje organizacja harcerska (będąca formą działania ruchu harcerskiego). Ruch harcerski stanowiący system wychowania człowieka w zgodzie z określoną hierarchią wartości (dla nas, chrześcijan jest nią to wszystko, co objawia nam Jezus Chrystus) ma swoją metadzieję, której zadaniem jest realizacja celu wychowawczego. Tym celem jest zatem osiągnięcie w wychowaniu dojrzałej osobowości, której wszystkie jej płaszczyzny czy sfery są harmonijnie rozwinięte. Ruch harcerski nie koncentruje się tylko na jednej płaszczyźnie rozwoju osoby ludzkiej, np. na rozwoju religijnym, lecz dąży do rozwoju zarówno sprawności fizycznej, intelektualnej, moralnej (w tym zawiera się sprawność społeczna, troska o innych), jak i religijnej. Takie rozwój ludzkiej osoby jest rozwojem integralnym, pełnym, aczkolwiek dosyć powolnym.

Efektu wychowawczego nie przychodzi od razu. Tu niemożliwe jest osiągnięcie celu w ciągu kilku tygodni czy miesięcy. Tu ma mowy o jakimś gwałtownym nawrocie, raptownej przemianie siebie i całego życia. Takie zmiany może i zachodzą w dorosłym życiu, może na tym też polega działalność innych ruchów formacyjnych. W Harcerstwie jednak czegoś takiego nie ma. Tu proces kształtowania osobowości człowieka trwa długo, często kilkanaście lat, a ośmieliliśmy się nawet stwierdzić, że całe życie. Uwzględ-



nia na procesy rozwoju dziecka, różnice, jakie zachodzą w rozwoju dziewcząt i chłopców, bierze pod uwagę problemy przemiany osobowości w okresie dziecięctwa, młodzieńczej czy dojrzewającym do dorosłości. Dlatego też formacja religijna, jaka występuje w ruchu harcerskim, musi to mieć na względzie.

A zatem nie może to być mowy o tzw. wychowaniu masowym, w którym wszyscy są traktowani tak samo, w którym nie zwraca się uwagi na indywidualną pracę z człowiekiem, na jego osobowość i niepowtarzalność. Najgorszym rozwiązaniem w tej kwestii jest, np. katechizacja, sprjawiająca, że nie bierze się pod uwagę odrębności osobowościowej dziewcząt i chłopców, całkowicie różnie rozumianej formacji religijnej – u dziewcząt bardziej uczuciowej, u chłopców bardziej rozumowej, jak też innych etapów dojrzewania już nie tylko do dorosłości psychofizycznej czy emocjonalnej, ale także i innych etapów dojrzewania w wierze.

Kolejnym problemem uderzającym w formację religijną jest pozostawienie harcerza czy harcerki w kwestii formacyjnej samemu sobie. Fatalnym, podej-

ciem wychowawczym jest stwierdzenie, że religijność jest prywatną sprawą harcerza czy harcerki. Samotność w rozwoju osobowości, ograniczenie się w wychowawcy jedynie do zewnętrznych form oddziaływania i wymagania, powodują brak skuteczności wychowawczej i paraliż osobowości, zatrzymanie się w rozwoju człowieczeństwa lub też zagubienie się w ptyczeniach podstawowych, na które młody człowiek musi sobie sam odpowiedzieć albo też znaleźć odpowiedź u innych. Harcerstwo, jako wspólnota wychowawcza, musi wzajemnie sobie w tym pomagać. Tym bardziej ciężki odpowiedział się harcerza harcerkę na ich drożynowych, na wychowawczych, którzy od tego się zwolnić nie mogą. Tym bardziej niebezpieczne jest, gdy okazują się ludźmi fałszywie rozumiejącymi te sprawy, którzy sami mają nieuporządkowany stosunek do Boga czy też do wspólnoty wiar.

Zaraz się także, że formacja religijna jest narzucona z góry jako przymus, obowiązek, który dla harcerza bądź harcerki staje się przykrą uciążliwością bądź też traktowany jest czysto formalistycznie – bo tak trzeba. Wówczas ta powierzchowność formacji religijnej przynosi rezultaty odmiennie niż zamierzony. Powoduje niechęć do tego rodzaju propozycji. Błąd tkwi także w wychowawcach, którzy nie liczą się z wewnętrznymi potrzebami swoich wychowanków, nie zwracają uwagi na ich problemy, nie patrzają na nich w sposób indywidualny, personalistyczny, ale jako na masę, która musi się im podporządkować. Oczekiwania to dwa rodzaje formacji religijnej, ograniczona do formalnych gestów, szczególnie w okresie dojrzewania, rodzi bunt, a niekiedy i porzucenie wiary, co często może też doprowadzić do porzucenia szeregów harcerskich.

W procesie rozwoju osobowości młodego człowieka nie można pozostawić go samemu sobie ani też narzucać mu wbrew jego woli propozycji programowych, których on sam nie akceptuje. Troska o człowieka, o jego wolność wewnętrzną, ale zarazem uwzględnienie go na odpowiedzialność za innych, na poczucie przynależności do wspólnoty, zrozumienie, iż ważnym jest w imię dobra wspólnego zrezygnowanie z części przysługujących człowiekowi praw, co sprawi, że nie będzie „samotną wyspą”, a będzie świadkiem nadziei i szczęścia w życiu z innymi. To zadania dla procesu wychowawczego proponowanego przez harcerstwo, a zarazem istota tworzenia wszelkich programów bądź regulaminów proponowanych w organizacji.

## Sprawność „Patron”

Tak jest to za sprawnością „Patron”, która została przyjęta w naszej organizacji w dwu wersjach – dla Organizacji Harcerzy i dla Organizacji Harcerki. Można stwierdzić pewnie różnicę w podejściu do tematu „Patrona” – ks. bl. Stefana Wincentego Frelichowskiego, który, jak już wspomnieliśmy, uwzględniał ogólną odrębność rozwoju osobowości dziewcząt i chłopców. Sprawność podzielona była na cztery fazy rozwoju, które odpowiadały czterem stopniom harcerskim: sprawność jednogwiazdkowa – odpowiada stopniu młodzik/ochotniczka; sprawność dwugwiazdkowa – odpowiada stopniu wywiadowca/trójcelek; sprawność trzygwiazdkowa – odpowiada stopniu ćwik/samarytanka i sprawność mistrzowska – odpowiada stopniu HO/wedrowniczka i HR. Podane stopnie harcerskie odpowiadają określonym wiekowi i doświadczeniom harcerki, co uwzględniła się w wymaganiach na sprawność. Inne są bowiem wymagania na młodzika, inne na wywiadowcę, a jeszcze inne na ćwik czy HO.

Tu też tkwi jeden z podstawowych elementów personalizmu chrześcijańskiego, który jest zawarty w procesie wychowania harcerskiego, jak też jeden z istotnych elementów harcerskiej metody, która ma być „metoda harcerskiej”. W swojej książce *O metodzie harcerskiej i jej zastosowaniu*, czyli stopniowanie wymagań. Rozwój człowieka wymaga zatem wzrostu i zwiększania trudności odpowiednio do możliwości harcerza w danym wieku, ale zarazem także do mobilizacji działań zmierzających do stałego przekraczania siebie. I taki ma cel sprawności „Patrona”, a nie jest to, jak wszystkie inne powody aktywności i zainteresowania, chowanka, przagnacemu zdobyć większą wiedzę, umiejętności i rozwinąć swoją wewnętrzną postawę moralną i religijną przez zwiększenie wymagań i postanowień, jakie przed sobą stawia.

Sprawność „Patron” powinna kształtować harcerza bądź harcerkę w osobistych sferach jego osobowości. A zatem nie jest właściwe ograniczanie jej jedynie do wymiaru religijnego, do praktyk czy też wewnętrznych decyzji sumienia. Metoda

harcerska wymaga, aby formacja osobowości kształtowała się integralnie, obejmując wszystkie płaszczyzny aktywności człowieka. A zatem musi być brane pod uwagę jego wyrobienie fizyczne, aktywność w wedrowce, w dotarciu do miejsc związanych ze sprawnością, z uczestnictwem w takich formach działania harcerskiego, które będą nawiązywać tematycznie do tego, co czynił w swoim życiu „Patron”. Musi być brany pod uwagę rozwój intelektualny – poznanie tego wszystkiego, co łączy się z osobą „Patrona” w sposób wydatny i znaczący, sorywający, zgodny z zasadami odkrywania harcerskiej przyrody, stawianymi zadaniami do zrealizowania ich w zespole i indywidualnie. Musi być brana pod uwagę sfera moralna proponująca postawy zgodne z tymi, które reprezentował „Patron”, szczególnie jej chodzi o relacje względem bliźnich. Fascynacja postaciami następuje szczególnie wówczas, gdy harcerze utożsamiają się w swoim życiu z tym, kto chcą naśladować. A to naśladowanie spełnia się nawet nie przez wiedzę o nim, lecz przez doświadczenie tego, co przeżywał „Patron” w różnych okolicznościach swojego życia. Sprawność harcerska ma zadanie, by takie sytuacje tworzyć, ukazując zarówno autentyczny postawy „Patrona”, jak też trud, który musiał podjąć w swojej służbie bliżnim i w kształtowaniu jego charakteru.

Budowanie sytuacji wychowawczych, pośredniczą oddziaływania, co także jest zgodne z metodą harcerską, o której pisał Ewa Grodecka w swojej książce. Jest niezwykle istotnym elementem fascynacji Patronem i chęci zdobywania tej sprawności przez harcerzy.

Wreszcie, niejako w naturalny sposób wynikająca z poprzednich płaszczyzn rozwoju osobowości, jest sfera religijna, która ma być „metoda harcerską”. Wzrost odrębności w niej miejsce dla swego Patrona; w sposób duchowy opiekuje się harcerzem/harcercą i przez niego on/ona kieruje swoje życie ku Bogu. Ta sfera osobowości w budowaniu jej i kształtowaniu przez wychowawcę jest szczególnie delikatna i wymaga dużej wrażliwości szczególnej, by nie spowodowała konfliktu postawy osobistego świadectwa. Zachodzi tu konieczność zrealizowania kolejnego elementu metody harcerskiej, jakim jest wzajemność oddziaływania wychowawcy na wychowanka i wychowanka na wychowawcę. Nie może być sytuacji, w której sprawność zdobywają harcerze, a wychowawca nie ma żadnej roli. W konsekwencji zainteresowany bądź kwestie religijne jego nie dotyczy. Świadectwo życia wiarą jest warunkiem podstawowym do otwarcia tej sprawności dla harcerzy, ale i do osobistego pogłębienia życia religijnego przez instruktora.

Patron jest kimś konkretnym, do którego można się odnieść, którego można postawić za wzór; za postać mobilizującą do osobistej przemiany i uwiedzenia. Dla harcerzy jest to bardzo ważne, by w tworzeniu własnej osoby mieć wzór, przy-

kład, bohatera, którego będzie się naśladować. Takiego bohatera musi mieć także wychowawca, który, mając swoją określoną drogę życia i wiarę, prowadzi po niej swoich wychowanków. Nie wolno mu zaprowadzić ich w ślepy zaułek, w miejsce, gdzie poczują się zagubieni i pozostawieni sami sobie. Pewnym tak dla instruktora, jak i dla jego wychowanek w tym momencie Patron, kto ich w ciągu swego życia doszedł do celu, osiągnął zbawienie, stał się dla nas przykładem i wzorem. Sprawność harcerska spełnia kolejny etap metody harcerskiej, jakim jest pozytywne oddziaływanie wychowawczego. Nie ukazyjemy tu zatem zła, nie piętnujemy zła, nie potępiamy tego, co złe, lecz wskazujemy na przykłady: miłości, dobroci, szlachetności, prawdy wobec wszystkich, co o dzieje się w człowieku i wokół niego, nawet wówczas, gdy zło wokół niego triumfuje. Dobro zawsze zwycięży zło i ks. Frelichowski to też przykładał.

Świętość, która staje się najgłębszym celem sprawności, jest budowana stopniowo, odpowiednio do możliwości i potrzeb harcerza. Konieczne jest także ukazanie jej w taki sposób, aby chłopiec czy dziewczyna nie czuł się przytłoczony. Nie jest łatwo w postawionych wymaganiach przekazać te treści w sposób przystępny i prosty. Regulamin sformułowany przez Radę Duszpasterską ZHR, a szczególnie sprawdzony i poprawiony przez Naczelnego Kapelana ks. hm. Adama Leszczyńskiego, musi być jednak niejako pretekstem na język zadań i prób postawionych konkretnemu harcerzowi czy harcerce. Od tego zatem jest drożynowy, by umiał określić zarówno poziom wymagań, jak też zakres działania harcerza, który odpowiadał jego predyspozycjom i zainteresowaniom. Wydaje mi się niestety, że nie zawsze instruktorzy, czy drożynowi potrafili to osiągnąć. Potrzebą byłoby regulaminem sam na sam, a ten, nie bardzo go rozumiejąc, odstawia na bok i walczywie albo zalicza go tak, by jak najszybciej się z nim uporać, albo zniechęca i rezygnuje ze zdobywania sprawności.

Potrzebna jest formacja instruktorska. Budowanie i budowanie w ten sposób na zdobyć „topnia instruktorskiego”, lecz tym bardziej musi być rozwijana choćby własnie dzięki sprawności i stopniom zdobywanym przez wychowanek. Można by tu powiedzieć, że kto nie wychowuje harcerzy, sam się nie rozwija, gdyż nie czuje się wówczas zmobilizowany do rozwoju i budowania w ten sposób, wciąż dalej swojego postaw wraz z rozwojem własnych podkomendnych. Sprawność Patron jest w szczególności sposobem dowiedzenia do rozwoju osobowości zarówno instruktora, jak i wychowanek przez niego harcerza. By tak stało, trzeba szczególnie wiele miejsca poświęcić instruktorowi, by stał się niejako odzwierciedleniem w życiu dla swoich harcerzy naszego Patrona ks. bl. Wincentego.

**ks. hm. dr Krzysztof Dojko**

# Droga Krzyżowa

Rozważania Drogi Krzyża naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będą okazją do refleksji nad własną Droga kroczenia za Mesjaszem. Tekst napisał ks. hm. Cezary Bodzon. Rysunki zaczerpnięte z *Pomocy rysunkowych w duszpasterskim wydaniu* przez SDB, Kraków 1989.

## Wstęp

Druhno i Druhu, nosisz na swojej pierś krzyż harcerski. Krzyż, który przypomina Ci o złożonym przyrzeczeniu i wzywa do pięcia się ku idealom zawartym w Prawie Harcerskim. To ten sam krzyż, na którym umarł za moje i twoje grzechy

Jezus Chrystus. Zaprasza was dzisiaj, abyście razem z Nim jeszcze raz przeszli Droga Krzyżowa. Najważniejszą Droga w dziejach wszechświata, w dziejach ludzkości i Twojego życia. Bo dzięki tej drodze, temu ogromowi cierpienia, podjętej przez Jezusa służby wobec Boga i bliźnich dokonano się moje i twoje zbawienie.

Niech ta Droga pomoże Ci porzucić wszelkie przywiązanie do zła i grzechu, czego owocem będzie otwarcie serca na łaskę odpustów, jakie do tej modlitwy Kościół dołączył. Odwagi. Patrz! Jezus czeka na sąd. Stań obok Niego!



Pieśń: *Któryś za nas cierpiał rany*  
lub *To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

### Stacja I

#### Jezus na śmierć skazany

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie  
W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Harcerka i Harcerz swoje życie kształtuje w prawdowości, na ich słowie można polegać jak na Zawiszy. To słowo nie sądzi, nie potępia jest krzepiące. Przed tobą Jezus, którego zdradzi uczeń, opuszczą przyjaciela. Jezus, którego wyparł się naród, nie zrozumieci uczeni, a przecież to Meszasz oczekiwający od wieków, a dziś na sąd skazany.

Wpatrując się w Jezusa przyjmującego bez słów wyrok śmierci, pomyśl Druhno i Druhu, ile wydał się nieodpowiedzialnych sądów o innych, może obnów, plotek. W swoim bliźnim wówczas skazał Jezusa po raz kolejny. „Nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni. Nie potępiajcie, abyście nie byli potępieni”.



Pieśń: *Któryś za nas cierpiał rany*  
lub *To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

### Stacja II

#### Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie  
W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Zachować jedno serce, serce czuwające nad swoim postępowaniem, serce wierne Prawu i Przyrzeczeniu, a więc wierne Chrystusowi. Serce, które nie skazuje na śmierć. Serce, które ma „szczęść wolać całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim”.

Spójrz Druhno i Druhu na Chrystusa obciążonego ciężarem krzyża. Zobacz jego ciało porażone od bicowania, głowę porażoną od kolców korony ciemnowej, zorany policzek od uderzeń żołnierzy. Zniszczone ciało, ale serce pragnie wypełnić wolę Ojca do końca. Pomyśl przez chwilę ile w tobie jest tego ochotnego serca pragnącego służyć nawet wtedy, gdy jest to niewygodne i trzeba iść poranionym z ciężarem krzyża.



Pieśń: *Któryś za nas cierpiał rany*  
lub *To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

### Stacja III

#### Jezus po raz pierwszy upada pod krzyżem

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie  
W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Droga pełna kurzu i pyłu. Rozwreszczany tłum. Poranione Ciało upada na ziemię. Twarz w proch ziemi pada Boży Syn. Ile razy upadał, ile razy upadł? Wiem, trudno policzyć te upadki codziennego życia, trudno zliczyć słabości, niewierności i grzechy.

Łęk przed Sędzią sprawiedliwym, czy żal wobec zranienia niepojętej Miłości Miłosiernej powoduje jednak, że wstajesz, że chcesz iść dalej.

Jako osoba nosząca harcerek mundur nie możesz się poddać, mimo niedogodności i świadomości własnej ułomności, musisz się podnieść i iść dalej. Wszyscy patrzą, są ciekawi, ale ty się nie poddasz tak jak Jezus. Nie zniechęcaj się w walce, czuwać, nieraz już w twoich uszach brzmiała ta sentencja, „Przez trudy do gwiazd”.



Pieśń: *Któryś za nas cierpiał rany*  
lub *To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

### Stacja IV

#### Jezus Spotyka Matkę Swoją

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie  
W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Spotykasz się ze swoją matką. Spotkanie dwóch kochających się i rozumiejących serc. Nie potrzebujecie nawet mówić, wasze spojrzenia mówią wszystko.

Ty także, Druhno i Druhu, masz swoją matkę, swoich rodziców. Jak do Niech się odnosisz, czy jesteście im wdzięczni? Jak wygląda twoja karność i posłuszeństwo wobec nich? Mówisz, ja mam już swoje lata. Oczywiście, że tak, ale pamiętaj rodziców masz jednych, a życie tak szybko ucieka. „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.

Jezu pomóż rodzicom kochać swoje dzieci. Pomóż młodym obdarzać rodziców miłością, daj im wszystkim wzajemne porozumienie.



Pieśń: *Któryś za nas cierpiał rany*  
lub *To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

### Stacja V

#### Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie  
W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Udręczone Syn Boży przyjmuje pomoc przymuszonego Szymona. Czy Szymon znalazł się tam przypadkiem? Jak często powtarzamy, że to, co mnie spotyka w życiu to dzieło przypadku? Słyszmy, a może wywiadamy słowa: „los tak chciał”. A przecież Bóg czuwa nad nami w swojej Opatrzności.

Harcerz, Harcerka, „niosa chętną pomoc bliźnim”. To znaczy nie patrz, aż ktoś inny zrobi te rączki za mnie. Mam mieć otwarte serce, nieprzymuszone.



Pieśń: *Któryś za nas cierpiał rany*  
lub *To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

### Stacja IV

#### Jezus Spotyka Matkę Swoją

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie  
W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Słaba kobieta przedarła się przez straż rzymskie i w prosty, kobiecy czy matczyzny sposób ulżyła Twojej męce. Człowiek może pokonać swoją słabość może stać się wielki. Jezus mówi tu: wierzę w ciebie, człowieku – wierzę w twoje złote serce.

Wierzy także w Ciebie, Druhno i Druhu. Wierzy, że z Jego łaską jesteś w stanie pokonać wszystko. Wypełnić dobrze wszystkie swoje obowiązki. Wpatrując się w Weronikę, jej samozaparcie i odwagę, uwierz, że i Ty możesz pokonać wszelkie przeciwności, które stają na drodze ochotnej służby bliźnim. Najpierw pokonaj swoje serce i idź, aby urzecz oblicze Jezusa w drugim człowieku oczekującym na Twoją pomoc.



Pieśń: *Któryś za nas cierpiał rany*  
lub *To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

### Stacja VII

#### Jezus drugi raz upada pod krzyżem

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie  
W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Kolejny upadek pod ciężarem ludzkich grzechów, pod ciężarem moich niewierności. Bolesne zetknięcie z ziemią, znów otwierają się rany, znów rządzający ból zadawany przez kopających uprawów i popychający tłum. Jakże to podobne do mojego życia. Jak wielu jest tych, którzy czekają, by poknęła się komuś noga, żeby wykipić, dolożyć leżącemu zamiast pomóc.

Kim jesteś w tym tłumie? Czy chcesz powstać z Jezusem?



Pieśń: *Kłórys z nas cierpiat rany  
lub To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

**Stacja VIII**

**Jezus pociesza płaczące niewiasty**

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie

W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Lży, które płyną z ludzkich oczu, mogą być oznaką szczęścia bądź zła, które spotkało mnie lub kogoś bliskiego. To najczęstsza reakcja na ból, cierpienie, czasem tęsknotę. To wyjątkowe spotkanie na Krzyżowej drodze z osobami życzliwymi Jezusowi. Ukazuje nam ono, że zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie współczuł. Jednak w cierpieniu, które spostrzegamy, nie chodzi tylko o współczucie, ale o trwanie przy osobie cierpiącej. Potrzeba przyłożyć swoje serce do osoby dotkniętej cierpieniem, wstrząchać się dokładnie i trwać, aby nie poczuła się osamotniona. Wielkie to wyzwanie dla harcerskiej braci, bo tak wielu jest tych, którzy cierpią i czekają na obecność pomocnego serca.



Pieśń: *Kłórys z nas cierpiat rany  
lub To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

**Stacja IX**

**Ostatni upadek Jezusa**

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie

W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Zostało kilka kroków do miejsca okrutnej zbrodni. To zapewne najboleńszy upadek ze wszystkich. Ludzkie siły są bardzo małe, szczególnie gdy trzeba walczyć z własnymi grzechami. Staralaś się druhnio, staralaś się druhnio, znowu coś nie wyszło? Ile w tym staraniu było ciebie, twoich ambicji? Jak długo leżałaś rozłożony na ziemi swojej nędzy?

Powstań, trochę zaboli, ale to droga do wybawienia. Jezus już ją przeszedł, czeka na ciebie ze swoją oczyszczającą łaską. Obmyj każdą twoją ranę, brud grzechu darem swojej Miłosierniej Miłości.



Pieśń: *Kłórys z nas cierpiat rany  
lub To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

**Stacja X**

**Jezus z szat obnażony**

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie

W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Przypatrz się Jezusowi. Upokorzono go nawet w tym ostatnim momencie, zdejmając z Niego odzienie. To scena ucząca zawstydyzenia, ucząca ludzkiej godności. Potrzeba w życiu zawstydyzenia, bo ono przywraca i uczy godności, która jest niszczona przez brak szacunku dla własnego ciała i innych. Człowiek dla pieniędzy, rozgłosu pozbawia się godności, staje się bezwstydny swoim postępowaniem, zdiera szatę z Jezusa. Harcerka, Harcercz „jest czysty w myśli, mowie i uczynkach. Nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych”. 10 punkt Prawa, czy trudny? Uczy wolności, troszczy się o zachowanie godności Dziecka Bożego. Ucz się od Jezusa wrażliwości i delikatności oraz skromnego patrzenia na siebie i innych, aby zachować w sobie Boży obraz i podobieństwo.



Pieśń: *Kłórys z nas cierpiat rany  
lub To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

**Stacja XI**

**Jezus przybity do krzyża**

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie

W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Zostały przybite Jezusowe dłonie, aby nie błogosławiły, nie leczyły. Zostały przybite Jezusowe stopy, aby nie szły z Dobrą Nowiną na krańce świata. Usta zeschnięte, nie mogą wypowiedzieć słów pociechy. Już tylko chwila, aby się wszystko wykonało.

Teraz Jezus ma ciebie, idź do innych i swoim życiem, swoją służbą zanieś Jezusowe błogosławieństwo z krzyża.



Pieśń: *Kłórys z nas cierpiat rany  
lub To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

**Stacja XII**

**Jezus umiera na krzyżu**

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie

W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

To dla Ciebie Druhuo i Druhuo to wszystko. Przyjrzyj się Jezusowi. Obejrzyj dokładnie Jego ciało, martwe ciało wiszące na krzyżu. Zobacz przebite dłonie i nogi, przebił bok i wszelki inne rany. Podziękuj, to przecież ze względu na ciebie. (cisza)



Pieśń: *Kłórys z nas cierpiat rany  
lub To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

**Stacja XIII**

**Jezus zdjęty z krzyża**

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie

W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Zrozpaczona bolejąca Matka przyjmuje martwe ciało jedynego Syna. Chyba każdy widział tę scenę przekazaną przez różnych artystów w postaci piety. Maryja uczy nas, jak przeżywać rozstanie z osobami, które Kochamy. Ból, który im towarzyszy, zostaje zastąpiony chrześcijańską nadzieją, bo to jeszcze przecież nie koniec. Bo wiara i nadzieja przemijają, ale miłość pozostanie.



Pieśń: *Kłórys z nas cierpiat rany  
lub To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech*

**Stacja XIV**

**Jezus złożony do grobu**

P: Klaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie

W: Ześ przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Ciało owinięte w cafun złożone w grobie zgodnie ze zwyczajem grabzbania zmarłych. Nie wystarczył zatoczony kamień w wejściu do grobu. Łaskę Boga chciano powstrzymać pieczęciami i strażą. Jakże to śmieszne i absurdatne! Czy czasem nie chcesz swoim działaniem powstrzymać łaski Boga? Nie uciekaj przed nią. Pozwól się poprowadzić przez życie, ono nie kończy się na grobie, lecz na zmartwychwstaniu.

**Zakończenie**

Panie, to nie koniec. Ty konasz, aż „do skończenia czasów”, wiem o tym. Ludzie zmieniają się na Drodze Krzyżowej. Dopiero na końcu drogi świata zmartwychwstanie będzie całkowite.

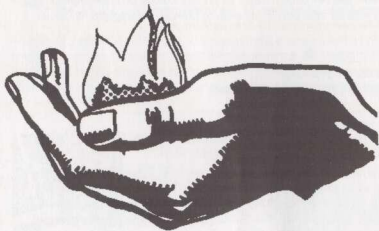
Idę, mam swój mały wkład, a inni też mają swój. Wspólnie rozkładamy w czasie na szczegóły to, coś Ty wziął na siebie, by to przeobstwić.

W tym moją nadzieją, Panie, i moja niezachwiana ufnością. Nie ma ani jednej cząsteczki mojego cierpienia, której już byś nie przeżył i nie przemienił w nieskończone odkupienie. Chociaż droga jest ciężka i monotonna, chociaż prowadzi do grobu, wiem, że poza grobem Ty czekasz na mnie w swej chwale.

Panie, pomóż mi, bym wiernie przeszedł mą drogę na wyznaczone mi miejsce w wielkiej ludzkości; a zwłaszcza pomóż mi, bym umiał rozpoznać Ciebie, Jezu, i pomagać Ci we wszystkich mych współtowarzyszach pielgrzymowania. Bo to byłoby kłamstwo, gdybym płakał przed Twym zimnym wizerunkiem, a nie siedzi z Tobą, który żyjesz na drodze moich bliźnich.

# Strażnicy światła i soli

Materiały rekolekcyjne nie tylko dla harcerzy



Cel ogólny. Rekolekcje harcerskie mają ukazać, że świętość nie jest trudna, nudna, niemożliwa, nieopulnarna, że wszyscy mogą być świętymi, jeśli tylko zechcą. Świętość przedstawiana jest jako wypełnianie w życiu codziennym Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, a powołaniem każdego jest osiągnięcie świętości.

Forma. Rekolekcje planowane są w formie biwaku w miejscowości mało znanej uczestnikom, gdzie bazą noclegową może być budynek szkoły, leśniczówka itp. Realizacja programu w formie biwaku harcerskiego: plan dnia, zwiady, gry, ognisko lub kominiek, rywalizacja pomiędzy zastępami (nie należy punkować praktyk religijnych). Przy opisach zajęć, podany jest w nawiasie proponowany czas, na ich przeprowadzenie. Biwak ze względu praktycznych rozpoczyna się w piątek w godzinach popołudniowych, kończy się zaś w niedzielę około południa.

Kadra. W założeniach komendantem biwaku powinien być kapelan lub duszpasterz. Pozostałe funkcje są tradycyjne – oboźny, kwatremistrz. Poza zastępowymi lub patrolowymi powinni być wyznaczeni opiekunowie zastępów (najlepiej pelnoletni), którzy będą czuwać nad prawidłowym przebiegiem zajęć zaplanowanych do przeprowadzenia w grupach.

Uczestnicy. Rekolekcje pomyślano zostały dla drużyn harcerskich.

## Dzień Pierwszy

### ZWYCZAJNI-NIEZWYCZAJNI

Cel dnia. Uświadomienie uczestnikom, jak błędne często są ich mniemania o świętości, oraz ukazanie, że świętość może być atrakcyjna dla nich jako perspektywa życia. Postacią kluczową jest św. Dominik Savio.



Apel rozpoczynający biwak rekolekcyjny (10 min).

Krag Rady. Zawiązanie wspólnoty. Krótkie (!) wprowadzenie w tematykę rekolekcji. Dyskusja nad pytaniami: Jak jest pojmovana świętość? Kto jest święty? Kto może zostać świętym? Jak dziś rozumie się świętość? Czy zająk kogoś spośród rodziny, kolegów, z osiedla czy szkoły, kogoż można by nazwać świętym? Dyskusja ma na celu wprowadzenie w tematykę rekolekcyjną (30 min).

Zwiad terenowy. Wychodzą z zastępami w teren, szukając śladów obecności świętych: nazwy ulic, krzyże przydrożne, kapliczki, kościoły. Prowadzą zwiad środowiskowy wśród miejscowej ludności na podstawie dyskusji o świętości, która odbyła się podczas Kregu Rady. Wykonują mapkę miejscowości ze szczególnym uwzględnieniem śladów kultury świętych. Mapa ta będzie przydatna w grze terenowej ostatniego dnia (max. 70 min).

Praca w zastępach. Podsumowanie zebranych informacji podczas zwiadu terenowego oraz Kregu Rady. W dowolnej formie graficznej przedstawiają efekty pracy na dużym arkuszu brystolu, tak by mógł wieczorem podczas ogniska lub kominika atrakcyjnie je zaprezentować (35 min).

Gawęda. O św. Dominiku Savio – ukazanie życia, a szczególnie rysy jego świętości: młody wiek, radość, obowiązkowość, apostołat, przyjaźń z Jezusem i Maryją, pragnienie świętości; wszystko to za pomocą przykładów, odwołując się do prawa harcerskiego (15 min).

Bięg Dominika Savio. Zastępy na podstawie szkicu marszewego odnajdują punkty z ukrytymi wiadomościami. Są nimi fragmenty charakterystycznego wydarzenia z życia Dominika Savio, dowolnie zasyfyrowane i porożkładane na trasie biegu w dowolnej – nie chronologicznej – kolejności. Każdy zastęp otrzymuje inne wydarzenie. Po odnalezieniu wszystkich fragmentów – jest ich nie mniej niż 4 i nie więcej niż 7 – rozsyfyrowują, układają w całość, a następnie na ich podstawie przygotowują krótką scenkę przedstawiającą opisane wydarzenie. Powiązać to z punktami Prawa Harcerskiego. Scenki będą prezentowane podczas ogniska lub kominika (70 min).

Ognisko lub kominiek. Podsumowanie dnia pierwszego. Zastępy przedstawiają przygotowane podczas zajęć „plakaty” i scenki. Gawęda powinna zmierzać w kierunku konkluzji,

że świętość nie jest taka straszna, nudna, od nas odległa, jak się czasami wydaje. Pomocne w tym jest Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie, o którym nie wiedział św. Dominik Savio, a realizował je w swoim życiu. Gawęda ma przedstawiać myśl zawartą w hasle dnia: „ZWYCZAJNI-NIEZWYCZAJNI” (max. 120 min).



## Dzień Drugi

### ŚWIATŁO I SÓL

Krag. Według tradycji po pobudce modlitwy porannej (5 min.).

Apel poranny. Podsumowanie dnia poprzedniego, program na dziś, podanie punktacji (15 min.).

Krag Rady. Zachęca do zabawy w skojarzenia na temat światła i soli. Nie należy nawiązywać do religijnych aspektów tych pojęć. Metodą pytań i odpowiedzi naprowadzić uczestników na charakterystyczne cechy światła i soli, sposoby i skutki ich wykorzystania. Następnie prowadzący prezentuje zebrany światło i sól – najlepiej w postaci kaganka lub lampy naftowej oraz dużej bryły soli. Można dać możliwość dokładniejszego sprawdzenia ich właściwości za pomocą zmysłów (30 min.).

Praca w zastępach. Zastępy otrzymują „namiary” na biblijny tekst Mt 5, 13-16. Ich zadaniem jest odnaleźć go bez pomocy prowadzącego lub opiekuna zastępu, a następnie zapisują na „plakacie” skojarzenia ze światłem i solą, również te wypływa-

jące z Kregu Rady. Zastawiają się, o chciał powiedzieć swoim uczniom Jezus, używając porównania do soli i światła, a także o chce powiedzieć uczestnikom rekolekcji (35 min.).

Bięg „Ku światłości”. Zastępy otrzymują wiadomość, że mają odszukać światło, podążając wytyczonym szlakiem. Wiadomość może być podana dowolnym sposobem, zaleca się jednak jakąś fabularyzację dla uatrakcywnienia całej gry. Gra jest wariantem prostego biegu na orientację. Wyruszając na bięg, otrzymują kartę biegową zastępu, na której znajduje się naniesiony azymut pierwszego punktu. Na każdym punkcie znajduje się pięć kopert. Na każdej jest jedna litera alfabetu dowolnie zasyfyrowana (nie musi to być „Mors” ani inny oklepany język szyf, a prosty namiar, np. „Szósta litera drugiego punktu Prawa Harcerskiego”, czyli W), w tym jedna prawidłowa, wchodząca w skład słowa ŚWIATŁO. W kopercie z prawidłową literą znajduje się też prawidłowy azymut następnego punktu. Ważne, aby powiedziec na początku harcerzom, że mają podążać za światłem (nie w stronę światła!) – jeśli są rozsądni, szybko zgadną, które litery są prawidłowe. Istotne jest, aby każdy zastęp szedł inną trasą. W ten sposób zastępy dochodzą do mety, zapisując na karcie azymuty i kolejne rozsyfyrowane litery. Metą są drzwi do pomieszczenia – najlepiej krypty lub piwnicy. Tutaj znajdują wiadomość: „Aby drzwi się otworzyły, podaj hasło.” Hasłem jest słowo zapisane na karcie – ŚWIATŁO. Na prawidłowość hasła drzwi się otwierają, ukazując mrok. Pomieszczenie powinno być całkowicie ciemne, jedynie na środku znajduje się cel wyprawy – dopalające się powoli świecy. Gdy już harcerze wejdą i zatrzasną się za nimi drzwi, stoją w mroku, zanim oczy nie przyzwyczają się do ciemności. Gdy jest to słoneczny dzień, efekt jest kapitalny. Potem prowadzący, którego też w końcu dostrzegają, kaže im, by stając pod ścianami, ukryli się w mroku i w ciszy czekali na pozostałych. Gdy już zbiorą się wszyscy, prowadzący rozpoczyna gawędę (max. 150 min.).

Gawęda o grzechu. Jest ilustrowana zachowaniem się plomienia w konkretnych okolicznościach: odcięcie dopływu powietrza symbolizuje grzech powściągliwości, która nas oddala od Łaski Bożej, energiczne ruchy wykonywane świecą symbolizują niestałość w wykonywaniu dobrych postanowień, dmuchanie przez harcerzy

w stronę świecy – zle towarzystwo. Świeca nie może zgasnąć, gdyż stracił się efekt! Kiedy prowadzący mówi o grzechu ciężkim, kończąc wypowiedź brutalnym wręcz dmuchnięciem, gasi i tak już nikły plomeń. Po kilku chwilach spędnionych w ciszy tak, aby uczestnicy mieli okazję przemyśleć to, co zobaczyli i usłyszeli, prowadzący rozsyła ich do dalszych zajęć. Od tej jednak chwili, aż do określonego momentu nie może palić się ani jedna świeca czy plomeń w zasięgu wzroku harcerzy (15 min.).

Nabożeństwo pokutne. Wyścisy zbierają się w kościele, kaplicy lub innym pomieszczeniu odpowiednio dostosowanym do celów sakralnych. Nie palą się żadne świecy – jedynie w przypadku kościoła lub kaplicy zapala się świecę przy tabernakulum. Prowadzący – kapelan – animuje krótki rachunek sumienia oparty na Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. Następnie jest czas na skorzystanie z sakramentu pojednania, w czasie którego dla oczekujących na powódź jest prowadzona modlitwa, np. odpowiednio dobrane pieśni religijne. Każdy odchodzący od spowiedzi otrzymuje świecę, którą zapala od świecy przy tabernakulum. Jeżeli nie ma takiej możliwości, od świecy palącej się przy konfesjonale. Palące się świecy należy ułożyć w centralnym i widocznym miejscu. W ten sposób całe pomieszczenie napełnia się światłem od tych świec. Po spowiedzi można zastosować ryt udziału Komunii Świętej przy Mszy (ok. 60 min. – w zależności od liczby uczestników rekolekcji).

Świeczkowiśko. Zastępy przygotowują zabawę, piosenkę i scenkę nawiązującą do tematyki światła i soli – należy dać miejsce na wodną twórczość harcerską. Atmosfera winna być radosna. W czasie trwania świeczkowiśki gasi się wszystkie możliwe światła tak, aby tego nie zauważyli harcerze. Świeca paląca się na świeczkowiśku niech będzie prawie ogarkiem i powoli dopala się podczas jego trwania. Gawęda podsumowuje treści dnia. Świeczkowiśko nie kończy się kregiem, pod koniec gawędy prowadzący wskazuje na dopalającą się świecę i wprowadza do następnego punktu, którym jest gra (max 90 min.).

Gra „Strażnicy Światła i Sól”. Prowadzący ogłasza, że zabrakło soli, a światło zaraz wygaśnie, trzeba więc wyruszyć na ich poszukiwanie. Sprawa jest pilna, więc należy się udać





riów i tam zawiązała się Rada Kłeryckich Kręgów Harcerskich, w skład której wszedł kł. Andrzej Sobaszek. W roku 1982 w Oltarzewie zorganizowano II Ogólnopolski Zlot Duszpasterski Harceerek i Harcerzy. Krag wydawał broszurę *Kapelan-Harceer* od grudnia 1986 roku.

W 1999 kłerycy Marcin Motyka i Andrzej Partika, wraz z ks. prefektem Adrianem Galbaszem zorganizowali rekolekcje dla harceerek z Mazowieckiego Hufca „Kresy” w Regietowie. Po powrocie do seminarium postanowiono założyć Kłerycki Krag Harcerski pod nazwą „Azymut”. Przewodniczącym kregu został kł. phm. Marcin Motyka HR, opiekunem z ramienia seminarium został ks. Józef Targosz. Działalność Kregu skupia się na: organizowaniu dni skupienia i rekolekcji w seminarium oraz uczestniczeniu w obozach i biwakach. Członkowie naszego Kregu uczestniczą w kursach instruktorskich, zdobywają stopnie harcerek i instruktorskie. Kł. phm. Marcin Motyka jest członkiem Komisji Stopni Instruktorskich Mazowieckiej Chorągwi Harceerek, pracuje w Referacie Duszpasterskim, jest członkiem Kapituły Odznaki Harcerskich Kręgów Kłeryckich ZHR. Kł. Andrzej Partika prowadzi samodzielnie drużynę harcerek w Zaborowie. Członkowie Kregu oraz inni kłerycy z seminarium mają możliwość uzyskania praktyki duszpasterskiej w środowisku harcerek. Obecnie Krag liczy 4 pełnoprawnych członków: phm. Marcin Motyka HR, wyw. Grzegorz Podolowski, p.wd. Andrzej Partika HO, Piotr Kukulski; 2 kandydatów: cw. Wojtek Sadekto, ml. Paweł Sierny oraz kilku sympatyków, którzy zadoklarowali gotowości pomocy i współpracy. Współpracujemy z kapelanami z Mazosza: ks. hm. Cezarym Bożdomem, o. Jerzym Świerkowskim SJ i miejscowym duchowieństwem, szczególnie z ks. Wojciechem Piórko i ks. Jackiem

Wardęskim. Prowadzimy gazetkę informacyjną o naszym Kregu w seminarium oraz stronę internetową, www.zhrcpl-azymut. Do stałych zadań naszego Kregu w seminarium należą prowadzenie modlitw i nabożeństwa za Ojczyznę, organizowanie wycieczki po Warszawie dla kursu pierwszego, pomoc w praktykach duszpasterskich środowiskom harcerek oraz organizowanie dni skupienia dla harceerek w naszym seminarium.

#### Informacje o Kłeryckim Kregu Harcerskim „AZYMUT”

Hasło: *Semper parati – zawsze gotowi*. Duchowość: *Wiedroznica Życie jest droga, najważniejsze zadanie ukończyć tą wędrówkę osiągnąjąc świętość. Prawdziwym wyczynem życia jest najpełniejsza odpowiedź na swoje powołanie. Kolor drogi wędrownika z kregu: Czerwonny – kolor miłości, meczelistwa i odpowiedzialności. Nazwa „AZYMUT” – Swoje życie ustawiamy zawsze w kierunku Jezusa Formacja specjalnościowa kregu: Ewangelizacja.*

Członkowie: 1. Sympatycy. (Każdy przyjaciel i gość na zbiorach i akcjach jest zawsze mile widziany). 2. Członkowie kregu. (Po trzech miesiącach uczestnictwa w życiu Kregu może zaproponować sympatykom wstąpienie do kregu. Przejście do dokonuje się po specjalnej próbie, kończy się obrzędem nalożenia chusty w barwach naszego kregu oraz przysięgą wierności). 3. Harceerze członkowie. (Wszyscy członkowie kregu, którzy po refleksji nad swoim życiem chcą złożyć przysiężenie harcerek bądź byli harcerzami przed seminarium).

Semper parati!

phm. Marcin Motyka SAC  
HKK – Palotyni Oltarzew

## Symposium Harcerskich Kręgów Kłeryckich ZHR w Opolu

W dniach 13-15 lutego 2004 roku w Wyższym Seminarium Duchowym w Opolu odbyło się kolejne Symposium Harcerskich Kręgów Kłeryckich ZHR. Organizatorami symposium był: Rada Krajowa HKK ZHR oraz Naczelny Kapelan ZHR.

W symposium uczestniczyło 30 przedstawicieli z 13 HKK. Na dzień dzisiejszy oficjalnie Kregi działają w 15 seminariach zakonnych i diecezjalnych.

Podczas symposium odbyły się warsztaty, które prowadziły:

- o. phm. Piotr Szaro (kapucyn) wskazał formy duszpasterskie, których za pośrednictwem można realizować w środowiskach harcerek wolanie papieża Jana Pawła II o Nową Ewangelizację.
- ks. phm. Mirosław Hyżak (salezjanin) ukazał powiązania pomiędzy „Drużynowym – Duszpasterzem – Kapelanem”. Są to: zadania, współpraca, wzajemne uzupełnianie się w realizacji zadań duszpasterskich.

- alumn phm. Paweł Kaszuba (WSD Przemysł) poruszył sprawy metody harcerek oraz form duszpasterskich, które są możliwe do realizacji w specyfice życia seminarijnego.

- hm. Piotr Rewiękno przedstawił plany III Narodowego Zlotu Harceerek, ukazując pole służby dla Harcerskich Kręgów Kłeryckich. W celu przygotowania zlotu przedstawiciele kregów podjęli decyzję, że w miarę swoich możliwości zaangażują się pomocą od strony duszpasterskiej.

Przewodniczącą Rady Krajowej HKK prowadziła kilka spotkań związanych z: stroną internetową, zasadami i formalnościami funkcjonowania kregów, szkoleniami na poziomie przewodnika i podharcemistrza, zdobywaniem stopni harcerek i instruktorskich, kwartalnikiem HKK, funkcjonowaniem Kapituły Odznaki HKK, planami na przyszłość.

Odbyło się spotkanie Rady Duszpasterskiej ZHR. W pierwszej części uczestniczyli harceerzy udział w Symposium. Po wprowadzeniu kł. hm. Adama Leszczyńskiego (Naczelnego Kapelana), ks. hm. Andrzej Jaworski przedstawił przebieg dyskusji i efekty pracy grupy problemowej „Wiśniosność ZHR”, która obradowała podczas Zjazdu Programowego ZHR w Poznaniu.



Uczestnicy symposium

Odbyło się pierwsze spotkanie Kapituły Odznaki HKK ZHR, w którego trakcie przyznano odznaki honorowe oraz rozpatrzono kilkanaście wniosków o ich przyznanie. W oczekiwaniu na zasady dystrybucji odznaki oraz decyzję jej wybitcia przez Naczelniostwo odłożono oficjalnie ogłoszenie przyznanych odznak.

Odbyły się kominki oraz liczne spotkania, które pozwoliły na wymianę doświadczeń.

Szczególne podziękowanie należy się Harcerskiemu Kregowi Kłeryckiemu im. bl. ks. phm. S. W. Frelichowskiego Wypolu, za wkład włożony w przeprowadzenie tego spotkania. W roku 2005

kolejne symposium planowane jest w Wyższym Seminarium Duchowym Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi.

ks. hm. Andrzej Jaworski HR  
Przewodniczący Rady Krajowej  
HKK ZHR

## Wieści ze środowisk HKK



### HKK Salezjanie Łódź

Nowe władze Kregu 18 września, na naszej pierwszej powakacyjnej zbiórce, odbyły się wybory nowych władz naszego Kregu na rok harcerek 2003/2004. Opuścił Nasz Krag przewodniczący p.wd. Paweł



województwa HO oraz p.wd. Piotr Kepa HO i cw. Marek Skrzyński. Funkcję przewodniczącego objął p.wd. Mariusz Rygala HO, funkcję przyboczny dł. Michał Wocial HO a sekretarza – wyw. Tomasz Zieliński. Do naszego Kregu przybyło dwóch nowych członków z trzeciego roku.

### Zbiórka sprawozdawczo-wyborcza Okręgu Łódzkiego ZHR na Wodnej

W sobotę, 27 września w pomieszczeniach Salezjańskiego Wydziału Szkoły Ekonomii i Zarządzania przy ul. Wodnej odbyła się zbiórka sprawozdawczo-wyborcza Okręgu Łódzkiego Kregu. Nasz Krag reprezentował przewodniczący p.wd. Mariusz Rygala HO jako delegat. Inni członkowie Kregu pomagali w organizacji i uczestniczyli we fragmentach zbiórki jako wolni słuchacze.

### Rozpoczęliśmy kurs pomocy przedmedycznej

9 października rozpoczęliśmy cykl zbiorów poświęconych samarytanctwu. Prowadzącym spotkaniem był Przemek Szyszka, który jest pracownikiem organizacji „Na ratunek i ratownicy”. W kursie uczestniczyła także liczna grupa kłeryków naszego seminarium, nienależących do harcerstwa.

### Spotkanie modlitwienne

22 października 4 członków naszego Kregu wzięło udział w harcerekim spotkaniu modlitwennym, z cyklu kilku spotkań, które zapoczątkował dh. Paweł Joachimiak. Zaproszonym gościem i prelegentem był nasz współratk ks. dr Piotr Przemyski SDB. Temat omawianego przez niego zagadnienia był następujący: *Misje – dlaczego taka rola Kościoła*.

### Spotkanie na szczytach

30 października 2003 roku doszło do historycznego spotkania między władzami naszej Łódzkiej Chorągwi a harceerzami z 2 RSH „Mafeking”. Na spotkanie przybył Konwentant Łódzkiej Chorągwi Harceerek, phm. Bartosz Topczewski, wraz z hufcowym p.wd. Wojciechem Papięskim. Celem spotkania było ustalenie zasad współpracy między Chorągwią a Kregiem. Stanowilo okazję do rozwiązania trudnej kwestii praktyk kłeryckich w ZHR oraz do obalenia niektórych mitów. Spotkanie na pewno zaowocuje lepszą współpracą.

### Uroczystości odsłonięcia pomnika Armii „Łódź”

10 listopada w przeddzień dnia Niepodległości uczciliśmy tych, którzy walczyli i polegali w obronie Ojczyzny. Cała Rada Kregu wzięła udział w uroczystych obchodach poświęcenia pomnika Armii „Łódź”. Rozpoczęły się one Eucharystią pod przewodnictwem abpa Władysława Ziółka. Później nastąpiły: przemówienia, Apel Poległych, salwa honorowa, złożenie wieńców oraz występy artystów. W obchodach wzięła udział liczna grupa harceerek i harcerek. Po odsłonięciu pomnika wraz z harceerzami Łódzkiej Chorągwi Harceerek ZHR uczestniczyła w okolicznościowym apelu.

### Obchody Święta Niepodległości

11 listopada w 85 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę odbyły się w WSD Towarzystwa Salezjańskiego uroczyste obchody tego narodowego święta, zorganizowane przez członków Kregu. Na te wieczornice patriotyczna została zaproszeni wszyscy profesorowie i alumni oraz harceerze i harcarki z Chorągwi Łódzkiej ZHR. Jako szczególny gość na nasze uroczystości przybył pan Jerzy Kropiwnicki, Prezydent Miasta Łodzi. Wystąpienie pana Prezidenta poprzedziła prezentacja słowno-muzyczna, przygotowana przez harcerek ZHR z Łodzi i harceerek z kregu.

### Spotkanie z hm. Adamem Komorowskim

14 listopada w naszym seminarium odbyła się projekcja filmu *Czarne Stopy* oraz spotkanie ze specjalnym gościem, hm. Adamem Komorowskim, byłym Naczelnikiem Organizacji Harceerek ZHR. Spotkanie zostało zainicjowane przez nasz Krag w ramach Filmowego Forum Dyskusyjnego Koła Naukowego

przy Wzszym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi. Po projekcji filmu, mówiącego o obowiazkach przygotowań harcerskich Drużyn Harcerskich nastąpiła dyskusja zorganizowana Kleryków i księży z zaproszonymi gośćmi. Temat spotkania brzmiał powokująco: *Harcerstwo – nielubiany zabawca w wojsku czy wciąż aktywna propagacja podległości*. A podjęli go wspólnie: hm. Adam Komorowski oraz pfm. Adam Kralisz. Podczas dyskusji padło wiele zdań zrywających krajoobraz pracy wychowawczej w harcerstwie i trudności, z jakimi zmaga się ono codziennie. Spokojnie można podsumować taką myślą: „Byćcie wychowawcą to da!”.

### Spokojnie wigilijne

19 grudnia w harcówce w klimacie świątecznym odbyło się spotkanie wigilijne dla środowiska harcerskiego z ul. Wodnej. Na początku zuchy z obu gromad, czyli „Roszukiwacze Przygod” i „Skrzypy z Zaczarowanego Lasu” oraz przybyli harcerze, harcerki i goście udali się do szopki betlejemskiej, która znajduje się przy harcówce. Na apelu została odczytana Ewangelia, w kółkiem słowem cw. Michał Wociał przybliżył tajemnicę Narodzenia Pańskiego i złożył wszystkim życzenia. Następnie do harcówki przybył św. Mikolaj ze swoim aniołkiem i torbą pełną prezentów; wiele spośród podatków zuchy wykonały własnoręcznie. Otrzymałmy też w prezencie nowy odkurzacz do naszej harcówki. Po czym wszyscy stanęli w kręgu i złożyli sobie nawzajem życzenia i zaczęliśmy śpiewać się opłatkami. Odbył się również quiz biblijny z nagrodami i inne harce. Nie zabrakło też wspólnego śpiewu kołęd i poczęstunku.

*cytujc: Tomasz Zieliński*

### HKK Kapucyny Kraków

Rok akademicki rozpoczął się nieco później, w związku z renowacją i połączeniem teologii i filozofii w jednym kierunku. Połączenie seminarium było dla nas ogromną szansą. Rok harcerski rozpoczęliśmy od przygotowania akcji naborowej. Wpadliśmy na pomysł, by przeprowadzić ją, korzystając z elementów fabuły *Matritia*, którego treścią części właśnie wchodziła na ekran tryk. Nasz tajny projekt nazwaliśmy *Ignatiusz nabywający i trwał przez miesiąc*. Objeżdżał akcję plakatową, namawiałą do filomowego przejoin, oraz trzy zbiórki „otwarte dla wszystkich”.

Pierwsza zbiórka była tradycyjną zbiórką obrzędową Kręgu, po której przedstawiliśmy harcerską prezentację multimedialną oraz krótki reportaż o zlocie „Eurojam” w Zakłahu. Nie mogliśmy zabraknąć naszego tradycyjnego poczęstunku, czyli „ziemniaków w muniurkach z kefiirem”. Druga zbiórka nosiła krypiotim „tajemnicza wyprawa”. Zagadkowy plakat przyciągnął sporą grupę braci, z którymi poszliśmy razem odwiedzić kryjów i reformatów i wieżę Kościoła Mariackiego oraz kościół św. Idziego. Bracia mieli niezłą frajdę, bo kto może powiedzieć, że spyszał hejnał krakowski, stojąc obok strażnika, który go właśnie gra. Na zakończenie tej wyprawy dwóch członków Kręgu złożyło przyrzeczenie harcerskie. Trzeci spotkanie to wspólna zbiórka z drużyną harcerską. Zbiórka rozpoczęła się biegiem po zakamarkach naszego klasztoru, w którym uczestniczyli połączone siły – młodzi harcerze oraz bracia. Tematyka biegu była związana z tematem późniejszej zbiórki – „Pierwsze prawo harcerskie”. Ekletem całej tej akcji było zaangażowanie sporej części braci z kilkunastu rodzinami wychowania harcerskiego oraz przyjsięcie do kręgu 4 chętnych. Zdobyliśmy też wiele ciekawych doświadczeń, które mogą się przydać w przyszłości.

Od grudnia rozpoczęliśmy tradycyjne zbiórki Kręgu, które miały na celu wprowadzenie nowych braci w obywatelstwo i styl harcerski. Po przewierceniu niemych braci w obywatelstwo się do sprzątania przydzielonego nam pomieszczenia na harcówkę i projektowania nowego wystroju. Prace w harcówce stają się okazją do realizowania różnych prób na stopnie i sprawności.

*pud. Radosław Paszkielenc*

### HKK „Pochodnia” – WSD Przemysł

Przedstawiciele HKK „Pochodnia” uczestniczyli we wrześniu w XXI Harcerskiej Pięćdzimce na Jasną Górę.

Zgłosiło się 4 nowych kandydatów do Kręgu.

Wraz z przewodniczącym kl. pfm. Pawłem Kaszubą HR – pelhomocnikiem na Dzień Pański w archidiecezji przemyskiej – Krąg przygotowuje spotkanie i rozsyłanie materiałów oraz zaangażowanie bezpodstępnie w czasie kwestionaria.

Przedstawiciele naszego kręgu uczestniczą w zbiórkach drużyn w najbliższych środowiskach, szczególnie kl. cw. Marek Duda angażuje się w formację drużyny wodnej w Przemysku (jest wielbiicielem ślanty).

W naszym Kręgu szczególnie podejmujemy modlitwę za zmarłych oraz nawiedzamy wraz z harcerzami groby – zwłaszcza opuszczone lub mogiły poległych żołnierzy.

Szerokie przygotowania kleryków z HKK do peregrynacji Ikony Matki Bożej Jasnogórskiej w WSD Przemyski. Każdy z kleryków, szczególnie starsi, wypielniają swoje urządzenie narzyne, angażują się w różnym stopniu w zaplanowane i zrealizowane wszelkich potrzebnych służb: porządkową, łączności, patrolu, nagłośnienia, recepcji. Do pomocy zostali zaproszeni także wybrani wędrownicy z Przeworska i Jarosława, którzy pomagali klerykom w służbie porządkowej.

*kl. pfm. Paweł Kaszubą HR*

### HKK „Gorące Serca” – WSD Gdańsk

W roku akademickim 2002/2003 hasłem i celem pracy kręgu harcerskiego były słowa Ojca Świętego wypowiedziane w encyklice Pastores Dabo Vobis (43) „[...] przysłał kapłanowi powmi rozumiać w sobie zespół ludzkich cech, bez których nie można kształtować osobowości zdolnych dźwigać ciężary duszpasterskiej odpowiedzialności”. Aby kształtować w sobie takie cechy, u których mamy idealny harcerski, krąg harcerski na comiesięcznych spotkaniach zagłębiał się najpierw w historię harcerstwa i głównie złożenie programowe, następnie szukał wzorów do naśladowania w świętych i błogosławionych kapłanach-harcerzach.

Raz w miesiącu nasi członkowie uczestniczyli w Mszy Świętej w harcerskiej w Kolegiacie NSPj w Gdańsku-Wrzeszczu.

*Dariusz Strzajkowski HHO*

